

Głos Wielkopolski

Rok III

Poznań, sobota 1 lutego 1947 r.

PNr 31 (693)

Trzy wyroki śmierci w procesie o zabójstwo śp. Stachowiaka

W dniu wczorajszym toczył się w trybie postępowania doraźnego na wokandzie Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu, proces przeciwko sprawcom morderstwa dokonanego na osobie śp. Jana Stachowiaka.

Przewodniczący Sądu mjr Zaborowski po przeprowadzeniu wstępnych formalności, odczytał obszerny akt oskarżenia, w przejrzysty sposób przedstawiający działalność oskarżonych. W dalszym ciągu rozprawy następują zeznania oskarżonych: Zbigniewa Kosmowskiego, pseudonim „Biały Sep”, Bogdana Dybizbańskiego, Leszka Kempnińskiego i Marka Harkiewicza.

W zeznaniach poszczególnych oskarżonych przejawiały się pewne wspólne w wszystkim sugestie, z których dominującą była niechęć, ba wrogość nawet, do obecnej rzeczywistości i panującego ustroju państwa.

W postępowaniu swoim kierują się oskarżeni zbankrutowaną orientacją londyńską i nawiązując do tradycji AK, postanawiają założyć na terenie gimnazjum, do którego uczęszczał, nielegalną organizację. Kosmowski, Kempniński i Warzyński (późniejszy członek PSL) rozpoczynają działalność od werbowania członków, wstępując jednocześnie sami do Związku Harcerskiego. Jako pierwsi „nowi” zostają wciągnięci Dybizbański i Harkiewicz.

Celem organizacji miało być pozostawanie w stałej gotowości bojowej, przeprowadzanie ćwiczeń z terenoznawstwa oraz znajomości broni i ewentualna wystąpienie przeciwko „przeciwnikom”, przy czym żaden z oskarżonych nie umiał dokładnie określić pojęcia „przeciwnik”.

Organizacja posiadała broń palną, a to karabiny z amunicją i pistolety, z których jeden typu T. T. był własnością Kosmowskiego, a drugi typu Colt — Dybizbańskiego.

Zywotniejszą działalność przejawia organizacja pod koniec ubiegłego roku, gdy mając już 9 członków, przeprowadziła podział na sekcje, planując nawiązać kontakt z podziemiem reakcyjnym, przy czym młodocianym organizatorem było obojętne czy łączy się z NSZ-tem, czy WIN-em.

W początku stycznia jednak Kosmowski przypuszczając, że były jego kolega Jan Stachowiak może złył wiele o nim wiedzieć, rzuca w rozmowie prowadzonej z pozostałymi oskarżonymi projekt „zlikwidowania” niewygodnego w swoim pojęciu kolegi.

Mniej więcej na dwa dni przed dokonaniem morderstwa otrzymuje od Harkiewicza, stojącego

wówczas na czele organizacji, polecenie zabicia Stachowiaka.

Opis przygotowań oraz przebieg samego aktu morderstwa podają obydwaj sprawcy, tj. Kosmowski i Dybizbański.

Jest jednak różnica w ich zeznaniach. Kosmowski z najniższą krwią opowiada o swoich wyczynach. Nie robią na nim żadnego na pozór wrażenia słowa matki zamordowanego „ty obudniku”, która znała mordercę, gdyż był on w swoim czasie częstym gościem w domu ofiary.

Dybizbański natomiast sprawia wrażenie przybitego. Ledwo dosłyszalnym głosem padają szczególne ohydliwe, bestialskie, na zimno planowane morderstwa. Tragicznego dnia Kosmowski udał się do świetlicy ZWM, skąd wywołał ofiarę pod blachą pretekstem, prowadząc do harcówki, gdzie oczekiwali ich Dybizbański i Harkiewicz, powiadomieni o tym, co ma nastąpić.

Tam jakoby Kosmowski ma zamiar sprzedać pistolet T. T. swojej ofierze za 3000 zł, a gdy transakcja nie dochodzi do skutku, proponuje w dalszym ciągu oglądnięcie innej broni palnej, ukrytej w ruinach kościoła Bernardyńskiego. Pułapka nastawiona, i Stachowiak niebacznie w nią wpada, zgadzając się na pójście do tych ruin. Kosmowski, Dybizbański i Stachowiak wychodzą z harcówki, w której pozostaje jedynie Harkiewicz, oczekujący na sprawozdanie z akcji „likwidacyjnej”.

Dramatyczna scena rozegrała się w ruinach kościoła.

Dybizbański pierwszy uderza ofiarę kolbą rewolweru Colt w głowę, ale ciosy są zbyt słabe. Stachowiak ślaniając się opada na boczną ścianę, wzywając pomocy. Kosmowski odbiera Colta z rąk współnika, zadając dalszych kilkanaście ciosów. Następnie siada na dającym słabe znaki życia Stachowiaku i podanym usłudze przez Dy-

bizbańskiego scyzorykiem przebija 30 ciosami ciało ofiary.

Wszystkie te mrozące krew szczegóły podawał oskarżony Kosmowski z całym spokojem, nie zamącił go szloch matki zamordowanego znajdującej się na sali.

Po dokonaniu zabójstwa sprawcy odzierają zwłoki z ubrania, zabierają dokumenty, chcąc zatrzeć ślady zbrodni, w czym pomógł im dzielnie powiadomiony już o wyniku akcji Harkiewicz.

Mentalność Kosmowskiego charakteryzują odpowiedzi, jakich udzielił prokuratorowi.

Prokurator: Czy oskarżony zabiłby na rozkaz swojej matki?

Oskarżony: Albo ją albo siebie.

Prokurator: Co robił oskarżony nazajutrz po morderstwie?

Oskarżony: Nic. Poszedłem „normalnie” do szkoły — brzmi cyniczna odpowiedź.

Prokurator oskarża

W obszernym przemówieniu przeprowadził prokurator wnikliwą analizę stosunków przedwzrostowych, nasświetlając rolę ówczesnej walki klasowej i wychowania społeczeństwa w niemożności do ZSRR. Omówił następnie genozę posunięć emigracyjnego rządu londyńskiego i wiążącą się z tym wyrotową działalność polskiej reakcji. Podkreślił dalej, że najprawdopodobniej znaleźli oskarżeni tak w domu rodzinnym, jak i w szkole atmosferę sprzyjającą dla rozwoju tego rodzaju dążeń nielegalnych, jakich epilog rozegrał się obecnie przed trybunałem.

Długo trzymał się oskarżyciel nad omówieniem sposobu dokonania morderstwa, będącego dowodem niesłychanego rozwydrzenia i zezwierzęcenia sprawców.

Zwraca w końcu uwagę na społeczne znacze-

nie sprawy, w której wydany wyrok powinien wstrząsnąć sumieniem wszystkich, o ile sam mord nie był jeszcze dostatecznym bodźcem dla obudzenia czujności opinii społecznej. Kończąc, wnosí oskarżyciel o zastosowanie względem wszystkich oskarżonych najsurowszego wymiaru sprawiedliwości, tj. kary śmierci.

Po mowie oskarżycielskiej zabrali głos obrońcy z urzędu pp. mecenas Juszczak, dr Hejmowski i mecenas Damm.

W wywodach swoich starała się obrona osłabić wagę oskarżenia, wnosząc o inne zakwalifikowanie czynów oskarżonych, dające możliwość zastosowania łagodniejszych wyroków.

Mecenas dr Hejmowski przeprowadził wnikliwą analizę czynów oskarżonych stwierdzając, że proces ten nie jest tylko tragedią jednostek wypaczonych, które należy bezwzględnie odciąć od społeczeństwa, ale jest tragedią młodzieży wychowanej w czasach największych w dziejach mordów i kaźni. „Podstawa moralna społeczeństwa — ciągnął dalej obrońca — została zachwiana w 1939 roku”. Proces rozluźniania więzów etycznych trwał 7 lat, w czasie których wychowywało się młode pokolenie.

W ostatnim słowie oskarżeni przyznają się do winy, proszą o łagodny wymiar kary.

Sąd po naradzie wydał

wyrok

moą którego zostali skazani oskarżeni: **Kosmowski, Dybizbański i Harkiewicz**

za przynależność do nielegalnej organizacji, mającej na celu obalenie przemocą ustroju Państwa, za nielegalne posiadanie broni, oraz dokonanie gwałtownego zamachu na Jana Stachowiaka,

na karę śmierci

z pozbawieniem praw na zawsze i przypadkiem mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżony Kempniński za przynależność do nielegalnej organizacji, oraz bezprawne posiadanie broni otrzymał karę dożywotniego więzienia.

Jas.

Zwołanie Sejmu Ustawodawczego

(Komunikat urzędowy)

Warszawa (PAP). Prezydent Krajowej Rady Narodowej zarządził ogłoszenie w Dz. U. R. P. następującego rozporządzenia o zwołaniu Sejmu Ustawodawczego:

Na podstawie art. 25 Ust. 1 i 2 Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. w związku z art. 2 Ust.

z dnia 11 września 1944 r. o kompetencji Prezydenta KRN (Dz. U. R. P. nr 5, poz. 23), zmiennej ustawą z dnia 31 grudnia 1944 r. (Dz. U. R. P. nr 19, poz. 97) zwołuję Sejm Ustawodawczy, wybrany na skutek zarządzania Prezydium Krajowej Rady Narodowej z dnia 12 listopada 1946 r. o przeprowadzeniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego (Dz. U. R. P. nr 58, poz. 322) — do miasta stołecznego Warszawy na dzień 4 lutego 1947 r.

Prezydent Krajowej Rady Narodowej

(—) Bolesław Bierut

Prezes Rady Ministrów

(—) Edward Osóbka-Morawski

Polska otrzyma jeszcze pomoc w wysokości 139 mil. dolarów

Waszyngton (API). Po zakończeniu działalności UNRRY, Polska ma otrzymać pomoc w wys. 139.900.000 dol. Oświadczenie to zawarte jest w zaleceniach komisji Narodów Zjedn. do spraw pomocy po zakończeniu dostaw UNRRY. Sprawozdanie to stawia na pierwszym miejscu pomoc dla Austrii w wys. 143.500.000 dolarów, następnie Polskę — 139.900.000, Włochy — 106.900.000, Grecję 84.300.000, Jugosławię — 60.000.000, Węgry 40.200.000 dolarów.

Amerykane zwalniają hitlerowców z obozu w Dachau

Berlin (PAP). Z Monachium donoszą, że władze amerykańskie zamierzają podobno zlikwidować wkrótce całkowicie obóz w Dachau i zwolnić wszystkich znajdujących się tam SS-manów i innych hitlerowców. Wśród internowanych znajduje się również pewna ilość Niemców poszukiwanych przez władze polskie za zbrodnie popełnione w czasie wojny na terenie Polski. I ci jednak — jak sły-

Sąd po naradzie wydał

wyrok

moą którego zostali skazani oskarżeni:

Kosmowski, Dybizbański i Harkiewicz

za przynależność do nielegalnej organizacji, mającej na celu obalenie przemocą ustroju Państwa, za nielegalne posiadanie broni, oraz dokonanie gwałtownego zamachu na Jana Stachowiaka,

na karę śmierci

z pozbawieniem praw na zawsze i przypadkiem mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Oskarżony Kempniński za przynależność do nielegalnej organizacji, oraz bezprawne posiadanie broni otrzymał karę dożywotniego więzienia.

Jas.

Anglosaskie rozbieżności

Wizyta marszałka Montgomery w Moskwie, dyktator atomowego Barucha, oto wydarzenia, które zwróciły uwagę świata na zmiany, zachodzące w polityce anglosaskiej. Znowu wypłynęła kwestia co do istotnej spójności bloku krajów anglosaskich. Zasadnicze pytanie brzmi: czy datująca się od początku wojny światowej bliska współpraca polityczna Anglii i Ameryki będzie trwała nadal w nadchodzących czasach pokojowych? Czy, przeciwnie, rozbieżność interesów politycznych i gospodarczych rozsadzi blok anglosaski od wewnątrz i Anglia powróci do swej tradycyjnej polityki lawirowania między najsilniejszymi mocarstwami, w danym wypadku między Ameryką a Rosją Sowiecką.

Pytanie to, rzec można, posiada decydujące znaczenie, bo teraz, jak nigdy przed tym kierunek całej polityki światowej zależy od wielkich mocarstw, zwycięzców w ostatniej wojnie. Aby zrozumieć sytuację obecną, należy dokładnie zdać sobie sprawę z antagonizmów, dzielących wielkie mocarstwa, a między innymi, z głębokich i zasadniczych przeciwieństw między Anglią a Ameryką. Pierwsze i najważniejsze przeciwieństwo wyrasta z ostrej, nieublaganej konkurencji, tych dwóch mocarstw na polu gospodarczym.

Anglia jest krajem bogatym, lecz w porównaniu z Ameryką jeszcze o wiele za słabym finansowo. Gospodarka angielska zbudowana jest na dość skomplikowanych podstawach. Pokróćce sprawa przedstawia się następująco.

Anglia kupuje towarów zagranicznych znacznie więcej, niż sama sprzedaje za granicą. Import stale przewyższa eksport. Tzw. bilans handlowy Angli jest zawsze ujemny.

Powstaje stąd stały i grubo niedobór pieniędzy, który szybko zrujnowałby Anglię, gdyby nie miała ona jeszcze innych źródeł dochodu.

Te inne źródła są to kapitały angielskie, w znacznej części alokowane za granicą, w różnych przedsiębiorstwach. Dochody z tych przedsiębiorstw nieprzerwanym strumieniem płyną do Londynu. Drugim źródłem dochodu jest brytyjska flota. Kraży ona po oceanach całego świata, przewożąc towary różnych państw, lecz dochód od tej floty też płynie do Londynu. Przedsiębiorstwa zagraniczne i flota handlowa były podstawą bogactwa angielskiego. Dochód z nich wyrównuje cały niedobór z obrotu towarowego i pozostawia jeszcze w kraju poważne zyski. Toteż tzw. bilans płatniczy Anglii był zawsze dodatni. Londyn za-

rabiał więcej, niż wydawał, i nagromadził w ten sposób z biegiem czasu wielkie kapitały.

Ostatnia wojna uderzyła w samą podstawę gospodarki angielskiej. Przede wszystkim, połowa mniej więcej, zagranicznych przedsiębiorstw angielskich przeszła w ręce amerykańskie. Dochód więc z nich zmalał do połowy. Po drugie, flota handlowa Anglii skurczyła się podczas wojny o jedną trzecią. Ameryka natomiast podczas wojny wybudowała własną flotę handlową, cztery razy większą od angielskiej, i zapanowała na morzach świata. W ten sposób Ameryka odebrała Anglii podstawowe źródło dochodu.

Aby uniknąć nieuchronnej ruiny, Anglia jedno tylko ma wyjście. Podnieść (mniej więcej dwukrotnie) wywóz swych towarów za granicę, ograniczając jednocześnie przywóz. Ale tu właśnie powstaje kwestia: gdzie sprzedawać?

Przed wojną rynkiem zbytu dla towarów angielskich była Europa i kraje imperium brytyjskiego. Po wojnie zubożała Europa nie tylko nie ma środków na kupno, ale jeszcze sama wymaga pomocy. Co się tyczy krajów imperium brytyjskiego, które przed wojną brały połowę eksportu angielskiego, zostały one energicznie zaatakowane przez kapitał amerykański.

Anglia zmuszona była po wojnie zwrócić się po pożyczkę do Ameryki. Otrzymała ją, ale pod warunkiem, że imperium brytyjskie otwarte zostanie dla towarów amerykańskich (tzn. „obniżenie preferencji imperialnych”). Amerykanie zażądali dla siebie „równych możliwości”. Brzmi to nawet ładnie, ale jakie mogą być równe możliwości w walce między młodym, pełnym wigoru atletą, a wyczerpanym, ślaniającym się na nogach zapasnikiem? Podczas wojny oba kraje zrobiły możliwy wysiłek, celem podniesienia wydajności swego przemysłu. Anglia podniosła swój przemysł o 30%, Ameryka o 250. W ramach kapitalistycznej gospodarki, opartej na niczym nie skrepowanej konkurencji, wojna jest beznadziejna.

Pozostaje więc rozgraniczenie sfer działalności, które pozwala państwom o nierównych potencjach gospodarczych na zachowanie ekonomicznej i politycznej samodzielności. „Przeistanyć odgrywać rolę przyczepki do wozu amerykańskiego” — oto jest hasło postępowych i bardziej przewidujących kół społeczeństwa angielskiego. Nie jest to głos wołający na puszczy. Ostatnie wydarzenia wskazują, iż wpływ tych kół na politykę angielską przejawia się coraz wyraźniej.

Viator.

Francja i sprawa Zagłębia Ruhry

Londyn (BBC). Rząd francuski zapoznał się wczoraj z memorandum przygotowanym przez ministra spraw zagranicznych Bidaulta w sprawie Zagłębia Ruhry. Memorandum to określa francuski pogląd na umiędzynarodowienie kopalni i podstawowych gałęzi przemysłu w Zagłębiu Ruhry. Minister Bidault stwierdził, że memorandum to zostanie w formie not przesłane rządowi Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Londyn (BBC). Wczoraj po południu rozgłoszono paryską oświadczyła, że wszelkie pogło-

chać — mają być zwolnieni. Misja polska do Badania Zbrodni Wojennych przedsięwzięła kroki, aby przynajmniej opóźnić zwolnienie zbrodniarzy, mając nadzieję, że może uda się jeszcze drogą odpowiedniej interwencji u władz amerykańskich uzyskać segregację więźniów z tego obozu i wydanie tych, których Polska poszukuje.

ski za granicą jakoby Francja porzuciła plan odłączenia Ruhry od Niemiec względnie zmodyfikowała swoje tradycyjne stanowisko wobec zagłębia są całkowicie nieuzasadnione.

ZSRR podpisał traktaty pokojowe

Moskwa (API). Min. Mołotow podpisał wczoraj traktaty pokojowe z Węgrami, Włochami, Rumunią, Bułgarią i Finlandią.

Uniwersytet potępią zbrodnie

Przerazające morderstwo, dokonane na osobie ucznia przez uczniów, odbiło się głośnym echem po całej Polsce i wstrząsnęło dogłębnie sumieniem społeczeństwa. Grozą przejmując zwłaszcza fakt, że sprawcy mordu wyszli z grona młodzieży, która w niedalekiej przyszłości ma przejąć odpowiedzialność za losy Państwa.

Senat Akademicki Uniwersytetu Poznańskiego przyłącza się z całą powagą do głosu organizacji kulturalnych i społecznych, potępiających wszelkie akty gwałtu i podburzań do niemoralnych sposobów walki w życiu publicznym. Pragniemy Polski wielkiej, wolnej, sprawiedliwej dla wszystkich warstw społecznych, zapewniającej wszystkim obywatelom równe prawa, ale też wymagającej od wszystkich przestrzegania prawa i karności w ścisłym wypełnianiu obowiązków, jakie na każdego nakłada Państwo. Nie idzie się do niej drogą nielegalnych, podziemnych organizacji, w których marnują się bezcelowo siły społeczeństwa, wyczerpując charakter i tworząc się podłoże anarchii i zbrodni.

REKTOR I SENAT

W dalszym ciągu napływają enuncjacje potępiające sprawców kainowej zbrodni, której ofiarą padł młodociany instruktor ZWM. Otrzymałszy m. in. rezolucje nadesłane nam przez samorządy uczniowskie Państw. G. m. i Lic. im. Gen. Żamojskiej, K. Potockiej, Dąbrowski, M. Magdaleny, K. Marcinkowskiego, Ig. Paderewskiego, J. Kantego, Bergera i Państw. Lic. Pedagogicznego w Poznaniu, jak również oświadczenie Wlkp. Chorzewy Harcerskiej.

Treść wszystkich rezolucji, wyrażających najgłębsze oburzenie z jaką młodzież poznańska przyjęła wstrząsający fakt obydno go mordu, świadczy wymownie o zdrowym i uczciwym nastawieniu ogromnej jej większości, pragnącej po prostu realizacji ideałów demokratycznych. zespolic się w pracy nad odbudową moralną i gospodarczą odradzającej się Ojczyzny.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech trwa

Warszawa (obsł. wł.). Kryzys gabinetowy we Włoszech nie został dotąd zażegnany. Liberalowie i republikanie przeciwstawiają się nadal utworzeniu rządu koalicyjnego z udziałem wepomnianych partii oraz chrześcijańskich demokratów, komunistów i socjalistów. Ci ostatni zgodzili się na wejście do rządu w koalicji z chrześcijańskimi demokratami.

Strajk w kopalniach złota

London (API). Z Johannesburga donoszą, że 3-dniowy strajk robotników europejskich w kopalniach złota Rand (Południowa Afryka) spowodował straty, sięgające 150 000 funt. szt. Każdy następny dzień strajku przyniesie straty 50 000 funtów szterlingów, co odbije się ujemnie na handlu miejscowym. 66 kopalń zostało objętych strajkiem.

Cenne odkrycia na pustyni Gobi

Moskwa (API). Uczniowie sowieccy dokonali wielkiego odkrycia pozostałości życia prehistorycznego. Jest ono traktowane jako największe z dotychczasowych odkryć we wschodniej półkuli. Wczoraj w Moskwie podano do wiadomości, że ekspedycja naukowa pod przewodnictwem prof. Efremowa odkryła na pustyni Gobi w pobliżu Namagatu wielką grocie, gdzie znaleziono szkielety potworów ery przedhistorycznej. M. in. znajdował się tam szkielet olbrzymiego dinozaura, tyranozaura i innych gadów mięso- i roślinożernych. Szkielety ważyły 70 t. Ekspedycja odkryła ponadto 5 mniejszych grot, gdzie znaleziono pozostałości prehistorycznych krokodyli i jaszczurek. Nie wszystkie grotty zostały jeszcze dokładnie zbadane, lecz już te dane które uczeni uzyskali pozwolą na wyjaśnienie wielu tajemnic życia prehistorycznego.

Straty Polski w drugiej wojnie światowej

Cyfry które krew mrozą

Warszawa (obsł. wł.). Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów podało do wiadomości, że przy przeprowadzaniu obliczeń została ustalona wysokość strat poniesionych przez Polskę w ludziach, w dobrach i materiale podczas drugiej wojny światowej. Ogółem zginęło 6 028 tys. ludzi, w tym wskutek terroru 5 384 tys.

Wojna uczyniła inwalidami 590 tys. osób. 1 140 tys. osób wyrosła w czasie wojny nadwyżka zachorowań na gruźlicę.

W obozach zniszczenia oraz na skutek pacyfikacji i akcji likwidacyjnej zginęło 3 577 tys. osób.

W więzieniach, w obozach i innych miejscach odosobnienia i 286 tys. osób.

W następstwie przebytych chorób, wycieńczenia w obozach śmierci 521 tys. osób.

Na roboty przymusowe do Niemiec i innych krajów okupowanych Niemcy wywieźli z Polski 2 460 tys. osób oraz wysiedlili 2 478 tys. osób.

Straty poniesione w czasie wojny na terenie kraju zamykają się sumą 258 432 milionów złotych przedwojennych.

Stanowisko Austrii w sprawie traktatu pokojowego

London (obsł. wł.). Kanclerz Austrii dr Figl przedstawił wczoraj na posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie stanowisko Austrii na sprawę traktatu pokojowego. Dr Figl oświadczył, że rząd austriacki pragnie uznania odcączenia Austrii od Niemiec za ostateczne. Austria oczekuje, iż traktat przywróci jej pełną niepodległość i niezawisłość państwową w granicach z roku 1937. Odcączenie od Niemiec powinno być wyraźnie stwierdzone. Obecna Austria domaga się — oświadczył dr

Figl, demokratycznego rządu, zakończenia okupacji i wstąpienia do Narodów Zjednoczonych.

Dr Figl oświadczył w końcu, że Austria odrzuca roszczenia Jugosławii co do Karyntii, Zdaniem dr Figla sprawę Karyntii załatwiono ostatecznie plebiscytem w roku 1920 na korzyść Austrii z uwzględnieniem warunków ekonomicznych. Przywódca komunistów austriackich oświadczył wczoraj na konferencji prasowej, iż jego stronnictwo również odrzuciło roszczenia Jugosławii w stosunku do Karyntii.

Delegat Holandii przedstawiając stanowisko swego kraju odnośnie traktatu z Austrią twierdzi, że Holandia nie wysuwa żadnych roszczeń reparacyjnych i pragnie jedynie widzieć wolną, niezawisłą i demokratyczną Austrię.

Co Montgomery'emu oświadczył marsz. Wasilewski

London (API). Waszyngtoński tygodnik „New Week” podaje, że w czasie wizyty marsz. Montgomery'ego w Moskwie, szef sowieck. sztabu generalnego Wasilewski oświadczył mu, że Zw. Radziecki nie może uważać współpracy wojсковej między Stanami Zjedn. i W. Brytanią za akt przyjaźni w stosunku do Zw. Radzieckiego.

Spór o Albanię na konferencji londyńskiej

London (API). Zastępcy ministrów spraw zagran. obradowali wczoraj nad memoriałem sowieckim w sprawie procedury przygotowania i podpisania traktatu pokojowego z Niemcami. Jak wiadomo memoriał radziecki przewiduje utworzenie niemieckiego rządu centralnego oraz zwołanie konferencji wszystkich państw, które były w stanie wojennym z Niemcami. Rząd niemiecki miałby prawo przedstawić na konferencji swój pogląd. W czasie dyskusji przedstawiciele W. Brytanii i Francji wyrazili zgodę na sugestię sowiecką, że memoriał ZSRR nie wymaga

dalszej konsultacji mniejszych państw. Anglicy i Amerykanie sprzeciwili się jedynie wezwaniu Albanii na konferencję przygotowawczą.

Delegat radziecki Gusiew oświadczył w związku z tym że Albania powinna być zaproszona, ponieważ walczyła zarówno przeciwko Niemcom jak i Włochom. Delegat francuski Couve de Murville poparł żądanie Albanii o udział jej w pracach przygotowawczych i zaproponował, aby decyzję w sprawie dopuszczenia Albanii powzięli ministrowie na konferencji moskiewskiej. Ostatecznie dyskusja została odroczone.

Obciążające zeznanie gen. Sporenberga w procesie Fischera

Warszawa (obsł. wł.). Na wczorajszej sesji przedpołudniowej Najwyższego Trybunału Narodowego zeznał w charakterze świadka b. generał Wehrmachtu Eisenstueck. Przyznał się on do wkroczenia władz wojskowych w kompetencje

niemieckiej administracji, zapewniał jednak, że wojska niemieckie nie brały udziału w akcji planowania i niszczenia stolicy.

Następnym świadkiem obrony był komendant SS w Lublinie Sporenberg. Zeznania jego wniosły

do rozprawy wiele ciekawego materiału. Opowiedział on szczegółowo o organizacji SS, demaskując wszystkie kłamstwa Meisingera. Wyjaśnił on, że nie wszyscy członkowie SS byli tatuowani. On sam będąc generałem nie posiadał tatuazu. Świadek oświadczył dalej, że oskarżony Meisinger szczylił się specjalnym zaufaniem partii i władz SS. Przed wybuchem wojny polsko-niemieckiej Meisinger wykonał specjalne poufne zlecenie Himmlera. W dalszym ciągu swoich zeznań świadek stwierdza, iż w swej działalności na stanowisku komendanta SS i policji w Lublinie, zawsze stosował się do życzeń i inicjatyw gubernatora dystryktu. Podobny był również stosunek policji do gubernatorów innych dystryktów. W świetle zeznań niemieckiego generała bardzo wyraźnie zarysowuje się zbrodnia działalności Meisingera i Fischera. Na wczorajszej sesji przedpołudniowej prokurator Sawicki wykazał niezwykłą czujność oraz wysoką klasę talentu oskarżycielskiego.

Rozkaz dzienny Ministra Bezpieczeństwa

Warszawa (PAP). Minister Bezpieczeństwa wydał następujący rozkaz dzienny, w którym 1. w imieniu służby składa hołd poległym w obronie Polski Ludowej. Sprawa, za którą zginęli, żyć będzie zawsze w sercach ludu polskiego; 2. wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim funkcjonariuszom Bezpieczeństwa Publicznego,

Milicji Obywatelskiej, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i ORMO za ich dotychczasową pracę i poleca najbardziej zasłużonym i ofiarnym przedstawić do odznaczeń;

3. w obecnym okresie powybiorczym rozkazuje wzmocnić czujność na wszystkich odcinkach pracy aparatu bezpieczeństwa.

„Z Burmy nie odejdziemy”

London (PAP). We wtorek w Izbie Gmin ogłoszono treść układu z przywódcami Burmy w sprawie nadania Burmie samodzielności konstytucyjnej. Jednocześnie rzecznik rządu zapowiedział kontynuowanie brytyjskiej pomocy finansowej dla Burmy. Układ ten spotkał się z krytyką przywódcy opozycji Churchill. Na tym tie wywiązała się następująca wymiana zdań między Churchilllem a premierem Attlee:

Churchill: Czy to znaczy, że mamy zapłacić i odejść, czy też tylko odejść?

Attlee: To wcale nie znaczy, że odejdziemy, lecz że naród burmański ma prawo w przyszłości postanowić, czy pozostanie w obrębie brytyjskiej wspólnoty narodów, czy też ją opuści. Nie ma więc żadnej decyzji o odejściu. Słuszne jest jednak, by Wielka Brytania w dalszym ciągu pomagała Burmie niezależnie od tego, jak wypadną przyszłe decyzje.

OPINIA - PARLAMENT - PRASA

WARSZAWA / P.I.W. Ukazało się w sprzedaży we wszystkich księgarniach warszawskich dzieło prof. dr. H. Jabłońskiego pt. „Opinia-Parlament-Prasa” poświęcone zagadnieniom opinii publicznej, parlamentarizmu i prasy w Europie i Ameryce.

Francuzi zaniepokojeni sytuacją w Niemczech

Paryz (API). Dzisiejsze francuskie dzienniki poruszają bardzo obszernie problem niemiecki. Umiarkowany „Le Matin” donosi, że Niemcy organizują już grupy sabotażowe w kopalniach Ruhry i namawiają rolników niemieckich do niedostarczania produktów do miasta. Niemcy rozpowszechniają slogan, że wyżywienie ludności należy do sił okupacyjnych. „Humanité” nawołuje do natychmiastowego działania i domaga się od rządu, by zażądał wyjaśnienia polityki, która zagraża bezpieczeństwu Francji. Ostatnie wyznaczenia dr Kurta Schumachera dziennik określa jako impertynencję i zapytuje, co np. oznacza ten pośpiech, aby administracja Ruhry powróciła w ręce niemieckie. Pośpiech, który samym Anglikom wydaje się podejrzany i są tym faktem zaalarmowani. Dziennik również zapytuje z niepokojem, dlaczego Amerykanie udzielili Niemcom amnestii. „En Masse”, prawnicowy dziennik podkreśla, że w sprawozdaniu sporządzonym przez Międzynarodowy Komitet dla przeprowadzenia studiów nad Europą w odniesieniu do

Niemiec najbardziej interesującym punktem jest wykazanie, że wartość niemieckiego majątku w Szwecji podniosła się do przeszło 300 milionów

Trójkąt sojuszków w Europie

London (BBC). W Londynie mają się wkrótce rozpocząć pertraktacje w sprawie zawarcia sojuszu anglo-francuskiego. Francuski ambasador w Londynie powiedział ministrowi Bevinowi, że francuski minister spraw zagranicznych Bidault podziela całkowicie pogląd Bevina na temat proponowanego wszczęcia dyskusji anglo-francuskiej w jak najszerszym terminie.

Korespondent dyplomatyczny stwierdza, że ostateczny tekst traktatu anglo-francuskiego zależny będzie prawdopodobnie od wyniku rozmów, jakie się odbędą pomiędzy ministrem Bevinem i Molotowem na temat rewizji sojuszu anglo-sowieckiego. Dziennik francuski „Le Monde” pisze, że sojusz francusko-brytyjski uzupełniłby trójkąt zapoczątkowanych sojuszków francusko-

dolarów, zaś kapitał niemiecki inwestowany w przedsiębiorstwa szwedzkie, wynosi blisko 58 milionów dolarów.

sowieckiego i anglo-sowieckiego. W chwili obecnej, kiedy przygotowuje się ostateczne załatwienie problemu niemieckiego, sojusz pomiędzy Paryzem, Londynem i Moskwą mógłby wywrzeć zbawienny wpływ na tę sprawę.

Zmagania Łużyczan z Niemcami nie mogą pójść na marne

(c) W dniu wczorajszym, odbyła się w Poznaniu w auli Akademii Handlowej uroczysta akademii zorganizowana przez Centralę Akademickiego Zw. Przyjaciół Łużyc „Prołuż” z okazji 929 rocznicy pokoju podyktowanego Niemcom w Budziszynie. Na akademii przybyli przedstawiciele władz, party politycznych, organizacji i Wojska Polskiego oraz przedstawiciele władz wyższych uczelni i liczni goście.

Słowo wstępne wygłosił p. A. Matyniak — prezes „Prołuży”, który powitał zebranych gości oraz, przedstawiając cel akademii, podkreślił wagę sprawy wolności Łużyc w obliczu zbliżającej się konferencji pokojowej z Niemcami. Po odpiewaniu przez chór „Harmonia” hymnu Łużyckiego zabrał głos delegat p. Wojewody — mgr T. Kwieciński. Mówca omówił celowość uwolnienia narodu Serbo-Łużyczan spod panowania niemieckiego oraz uwypuklił znaczenie pomocy udzielanej przez naród polski Łużycom.

Zmagania narodu Łużyckiego z nawałą germanizmu w długim okresie niewoli, a szczególnie w czasie minionej wojny naświetlił w swym przemówieniu prof. dr R. Pollak, który wyraził również nadzieję, że przyszła konferencja pokojowa nie omieszcza zapewnić Łużycom wolności.

Ostatnim z mówców był red. A. Nawka — delegat Zw. Serbów Łużyckich „Domowina” w Budziszynie. Prelegent wygłosił swe przemówienie w języku serbskim, wyrażając przypuszczenie, że naród polski nie zawiedzie nadziei ludu Łużyckiego i będzie nadal popierał jego dążenia do wolności.

Akademii urozmaiciły popisy wokalnemuzyyczne chóru „Harmonia” pod dyr. prof. K. Broniewskiego, skrzypczaki prof. K. Kaulfussówny, pianisty G. Kozura i tenora St. Roya. Akompaniował M. Zmijewski. W programie wykonano szereg pieśni Łużyckich oraz utwory kompozytorów polskich.

Dalsze odwoływanie przedstawicieli dyplomatycznych z Hiszpanii

Warszawa (obsł. wł.). Wielka Brytania, Liberia i Holandia zawiadomiły sekretariat Narodów Zjednoczonych, że zgodnie z decyzją Narodów Zjednoczonych odwołały swoich przedstawicieli dyplomatycznych z Madrytu. Rządy Salwadoru i San Dominga nie zajęły jeszcze stanowiska w tej sprawie.

Neofaszyci we Włoszech działają

Mediolan (API). W Mediolanie aresztowano 50 osób członków ruchu neofaszystowskiego. Dalsze aresztowania przewidziane są w tych dniach. Policja zmierza do ostatecznej likwidacji wszelkich ośrodków faszystowskich w Mediolanie. Wśród zatrzymanych figuruje nazwisko jednego z kierowników ruchu, kobiety oraz generała, w którego domu odbywały się zebrania.

Po upaństwowieniu brytyjskiego przemysłu węglowego

W dniu 1 stycznia br. wszystkie brytyjskie kopalnie węgla przeszły ostatecznie na własność państwa. Państwo przejęło około 1500 kopalni z koksowniami, elektrowniami i bocznymi kolejowymi, które dawniej należały do prywatnych kapitalistów. Jednocześnie około 700.000 osób zatrudnionych w przemyśle węglowym stało się pracownikami państwowego przemysłu węglowego.

Upaństwowienie przemysłu węglowego, którym chlubi się brytyjska Partia Pracy, stanowi wykup własności prywatnych kapitalistów na „sprawiedliwych” zasadach. Magnaci węglowi otrzymają odszkodowanie w ogólnej sumie 165 milionów funtów szterlingów, co łącznie z wypłaconą już im zaliczką w sumie 64 milionów funtów szterlingów wyniesie 229 milionów funtów szterlingów. Na „otarcie łez” przypadnie więc każdemu z byłych właścicieli kopalni spora suma pieniędzy, niezależnie od poważnych zysków, jakie osiągnęli oni w ciągu lat ostatnich, które były okresem rabunkowej gospodarki.

Myliłby się ten, kto by sądził, że magnaci węglowi zostali całkowicie pozbawieni wpływu w upaństwowionym przemyśle węglowym. Zajmują oni nadal poważne stanowiska w charakterze dyrektorów i doradców z wysokimi pensjami.

Po dokonaniu wykupu przemysłu węglowego na koszt narodu brytyjskiego czynniki rządzące spodziewają się, że przemysł ten odegra doniosłą rolę w przyszłej walce o uzyskanie utraconych dla eksportu rynków zagranicznych.

Prezes Narodowego Komitetu Węglowego, lord Hyndley i dyrektor produkcji, sir Charles Reid twierdzą, że produkcja węgla może być zwiększona w ciągu 2 lub 3 lat o 20 milionów ton rocznie. Zdaniem ich produkcja winna osiągnąć cyfrę 230 milionów ton rocznie, co umożliwiłoby wznowienie na szerszą skalę eksportu. Przewidują oni w tym celu modernizację kopalń kosztem kilkuset milionów funtów szterlingów.

Obecny stan techniczny kopalń pozostawia wiele do życzenia. Według oficjalnych danych mechaniczny wyrab węgla jest stosowany tylko w 938 kopalniach, a mechaniczne ładowanie węgla tylko w 119. Poważny problem również stanowi mechanizacja transportu podziemnego, w wielu kopalniach bowiem jako siły pociągowej używa się koni.

Warunki bezpieczeństwa w kopalniach brytyjskich również pozostawiają dużo do życzenia. Z tego powodu wzrasta ilość nieszczęśliwych wypadków przy pracy. Według oficjalnych danych na każde 1000 górników było w roku 1939 — 171 wypadków, w r. 1940 — 192, w r. 1941 — 221, w r. 1942 — 229, a w roku 1943 — 250.

Ilość zatrudnionych w przemyśle węglowym pracowników zmniejszyła się z 781.000 w r. 1939 do 700.000 obecnie, przy czym większość pracowników to ludzie starsi, natomiast brak jest nowego narybku. Zmniejszyła się również wydajność pracy. Podczas gdy wydobywie węgla na jednego górnika wynosiło w r. 1939 — 1.14 tony dziennie, to w lipcu r. 1946 wynosiło ono zaledwie 1.02 tony. Trudno się zresztą temu dziwić, jeśli

około 100.000 górników to ludzie w wieku ponad 55 lat, a około 50.000 ludzi wprawdzie młodych, ale niedoświadczonych.

Pracownicy przemysłu węglowego są oczywiście zadowoleni z upaństwowienia kopalni, spodziewają się bowiem, że rząd, składający się z członków Partii Pracy będzie się starał zapewnić im lepsze niż dotychczas warunki egzystencji.

Generalny sekretarz związku zawodowego górników jednak oficjalnie oświadczył przez radio, że zrzeszeni górnicy nie rezygnują ze swych praw do strajku. Na załatwienie ich ewentualnych pretensji przewidziany jest okres 28-dniowy i dopiero po tym terminie może być strajk ogłoszony.

Z oficjalnych zapowiedzi ze strony czyn-

ników rządzących wynika, że brytyjski przemysł węglowy pod zarządem państwa nie będzie przedsiębiorstwem obliczonym na zysk, lecz ma się również troszczyć o interesy ludności. Ma być przede wszystkim zrewidowana cena detaliczna węgla, natomiast nad rozdziałem węgla mają czuwać komitety węglowe spóżywców. Jeśli chodzi o górników, to mają być otoczeni troskliwą opieką, aby ich warunki pracy i płacy były zadowalające.

Jak rozwiąże wszystkie aktualne zagadnienia państwowy przemysł węglowy, przyszłość pokaże. Na razie jednak sytuacja jest bardzo trudna, brak bowiem węgla powoduje zamykanie zakładów przemysłowych, ograniczenie produkcji przemysłowej i bezrobocie.

B. Z.

Ograniczenie kart żywnościowych

Zarządzeniem Ministra Aprowizacji i Handlu część pracowników została pozbawiona z dniem 1 lutego br. zaopatrzenia kartkowego. Dotyczy to w głównej mierze kategorii pracowników, których zarobki osiągnęły już pewne minimum, dające im możliwość korzystania w wystarczającym stopniu z wolnego rynku, względnie zatrudnionych w instytucjach czy przedsiębiorstwach, pracujących na wolny rynek, a więc mających możliwość wyrównania personelowi gotówkowo strat poniesionych na skutek utraty prawa do zaopatrzenia.

Nie negujemy, że dla osób zainteresowanych utrata karty żywnościowej jest, jeśli nie bolesna, to powiedzmy przykra. Przywykliśmy po trosze do niej, nauczyliśmy się ją traktować jako pewien obowiązek ze strony Państwa, które winno troszczyć się o zaspokojenie naszych elementarnych potrzeb. Przeczyliśmy przy tym jednak bezsporny fakt, że karta ta symbolizuje chude lata powojenne, w których Państwo musiało dokonywać sprawiedliwego rozdziału stosunkowo szczupłych zasobów, musiało się troszczyć, aby zaspokojone zostały potrzeby tych pracowników, które dźwigały na swych barkach ciężar odbudowy, a których zarobki znajdowały się poniżej minimum egzystencji. Był okres, w którym Państwo wymagało pewnych świadczeń nie tylko od pracowników państwowych czy zatrudnionych w przedsiębiorstwach państwowych, ale również od instytucji spółdzielczych czy firm prywatnych, produkujących czy też spełniających pewne usługi dla niego po cenach sżywnych, cenach dających minimum opłacalności. W tych warunkach słuszną była rzeczą pomoc ze strony Państwa w postaci kart żywnościowych, pomoc w naturze, jaką otrzymywali pracownicy tych instytucji. Kres

tych świadczeń, z których obecnie Państwo rezygnuje, przejście na system cen wolnorynkowych musi automatycznie pociągnąć za sobą częściowe likwidowanie zaopatrzenia kartkowego, w poważnym stopniu obciążającego Skarb Państwa.

Inne znaczenie ma karta żywnościowa dla hutnika, czy górnika, który bez niej, bez dodatków dla ciężko pracujących obydł jeszcze dzisiaj się nie może, a inne dla pracownika firmy prywatnej, która swą produkcję zbywa wyłącznie po cenach wolnorynkowych.

Tymczasem, wobec skasowania świadczeń rzeczowych i ograniczenia dostaw UNRRY, gdy jedynymi źródłami gromadzenia zasobów przez Rząd są zakupy na wolnym rynku, dokonywane za pośrednictwem Funduszu Aprowizacyjnego i import artykułów żywnościowych w drodze międzynarodowej wymiany handlowej, wzamian za nasz węgiel czy wyroby przemysłowe, karta żywnościowa oznacza określoną dopłatę do poborów pracowników. Winno na być usprawiedliwiona w każdym wypadku przez znaczenie dla Państwa pracy, spełnianej przez daną jednostkę oraz przez

nie możliwość na razie ustalenia jej zarobków na poziomie wystarczającym na minimum egzystencji. W przeciwnym wypadku, miast wpłynąć na sprawiedliwy podział dochodu społecznego, co ostatecznie jest założeniem istnienia Funduszu i aprowizacji kartkowej, doprowadzimy do niczym nieusprawiedliwionych przerostów, do tego, że dysponując ograniczonymi zasobami, skrzywdzimy istotnie potrzebujących na rzecz tych, którzy bez tej pomocy mogą się z powodzeniem obyć.

Nie było żadną tajemnicą, że ewolucja naszej gospodarki przebiegała w wyraźnie określonym kierunku. Kierunek ten wyznaczyło w Polsce wprowadzenie częściowe reglamentowanej gospodarki, usankcjonowanie istniejącego równoległego wolnego rynku, stopniowe wyjmowanie spod reglamentacji tych artykułów, którymi rynek nasz został nasycony w stopniu dostatecznym. Innymi słowy, zmierzaliśmy i zmierzamy konsekwentnie wyłącznie ku wolnemu rynkowi, do stopniowego kasowania kosztownego i absorbującego referatu rozdzielnictwa reglamentowanego.

S. K.

Jak pracujemy w świetlicach

Świat cały przeżywa obecnie okres, pełen tak głębokich przemian, że nie można o nich nie mówić i nie starać się ich poznać. W pracy tej świetlica stara się za pomocą dyskusji i referatów podnieść poziom ideowy społeczeństwa.

Prócz tego świetlice wychowują nowego człowieka, którego ideałem jest praca i pokój. Różnorodność form pracy oświatowej możemy

podzielić na trzy rodzaje prac, a mianowicie: artystyczną, praktyczną i kształceniową.

Ponadto każdy typ pracy świetlicowej składa się z kilku sekcji, które dają każdemu możliwość wykorzystania swoich zdolności.

Świetlice artystyczne, pod względem rodzaju pracy dzieli się na sekcje:

- teatralna, która wybiera sztuki, przepisuje role, buduje sceny, przygotowuje kostiumy;
- chór, przeprowadzając ćwiczenia pieśni i przepisywając nuty;
- inscenizacji, zapożyczając się z twórczością rodzimych i obcych autorów;
- radiowa, zwracając uwagę uczestników na wartościowsze audycje;
- wycieczkowa, organizując prócz wycieczek po mieście, także i wycieczki kilkudniowe dla zwiedzenia okolicy rowerem czy autobusem;
- czytelnicza, urządzając wieczory poezji, omawiając przesyłane książki czy przesłane utwory. Ten typ świetlicy, zamie przede wszystkim tych wszystkich, którzy posiadają zamiłowanie artystyczno-literackie.

Drugim typem, to świetlica praktyczna, która dzieli się na sekcje:

- naprawy odzieży i bielizny;
- trykotarstwa ręcznego;
- haftu i szycia;
- introligatorstwa;
- tkactwa;
- koszykarstwa.

Praca w tej sekcji daje szczególne zadowolenie tym, którzy pragną rozszerzyć swoje wiadomości w zakresie prac w domu, czy ogrodzie i swoim doświadczeniem służyć innym. Wreszcie trzeci typ świetlicy — kształceniowy rozpadła się na sekcje:

- czytelnicza, posiadająca zbiór pism;
- bibliotekarska, prowadząca bibliotekę;
- sekcję organizującą kółka oświatowe lub
- kółka literackie.

Widzimy stąd, że świetlica, to nie tylko miejsce rozrywek, ale i jedna z form oświaty dorosłych, form, które prócz zadowolenia dają wiele pożytku każdemu pragnącemu rozszerzyć swe wiadomości.

Jak wielką wagę do tych placówek przywiązuje Wydział Oświaty i Kultury Dorosłych — świadczy fakt, że w krótkim czasie utworzono na terenach Wielkopolski 272 świetlice (w tym miasto Poznań — 7), a na Ziemi Lubuskiej 114 (mam na myśli jedynie świetlice O. i K. D.). Tak to w 386 miejscach, kierowanych wysiłkiem mózgu i serc oświatowców — urabia się nowego człowieka, którego dusza będzie twierdziła pokój!

Kazimiera Topińska

O konieczności organizowania się kupiectwa

Zyjemy w okresie polityki gospodarczej planowanej, w którym życie nasze polityczno-gospodarcze uległo wielkim przemianom. Z przemian tych kupiectwo zdaje sobie doskonale sprawę, czego dowodem dostosowanie struktury organizacyjnej zrzeszeń kupieckich do wymagań społecznych.

Ogół kupiectwa polskiego jest reprezentowany przez Naczelną Radę Zrzeszeń Kupieckich w Warszawie, która łączy w sobie poszczególne wojewódzkie związki. Te ostatnie obejmują całe kupiectwo danego województwa, z równoczesnym podziałem na powiatowe zrzeszenia (ogólne) i branżowe, które w zasadzie mają zasięg wojewódzki. Obowiązkiem każdego kupca jest należeć nie tylko do zrzeszenia branżowego, lecz również do ogólnokupieckiego.

Nie wszyscy jednak kupcy rozumieją sens głębokich przemian naszego życia gospodarczego i nadal stroną od pracy organizacyjnej. Werbowanie nowych członków napotyka stale na te same trudności, a apele do solidarności kupieckiej, do obrony wspólnych interesów zbyt często nie odnoszą skutku. Cały więc ciężar pracy i świadczeń spoczywa na pewnym odsetku kupców, rozumiejących znaczenie silnej organizacji. A może i brak fachowego wykształcenia powoduje częstokroć brak poczucia więzi zawodowej, będącej silną spójnią w organizacji?

Mając powyższe na uwadze niektóre czynniki kupieckie dyskutują nad możliwością wprowadzenia przymusu organizacyjnego i objęcia tym samym całego handlu planowym działaniem. Problem ten jednakże jest ściśle związany z zagadnieniem dowodu uzdolnienia w handlu i wymaga szczegółowego omówienia i przedyskutowania, co nie jest zadaniem dzisiejszego artykułu.

W tym stanie rzeczy nasuwa się pytanie, czy kupiec może się zasklepić wyłącznie w ciasnym obrębie własnych interesów? Nie. Musi on wystąpić na arenę życia organizacyjnego, gdzie ustawnie toczy się walka o polepszenie warunków bytu kupiectwa i walka w obronie jego interesów. Nie może on pozostać na dłuższą metę poza organizacją i czerpać korzyści z trudu i pracy innych.

W organizacji kupieckiej znajduje on obronę interesów również i własnych, korzysta z bezpłatnych porad z dziedziny prawnej, podatkowej, socjalnej itd. Powołany w ostatnich tygodniach do życia Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej przeprowadza akcje krzewienia wiedzy kupieckiej, doszkala narybki kupieckie oraz przeprowadza badania naukowego podniesienia poziomu kupiectwa. Poza tym organizacja daje swym członkom wiadomości, potrzebne im w życiu codzien-

nym zawodowym, echroni ich przed nieświadomością i niezajomością ustaw czy rozporządzeń i informuje ich każdorazowo o wszelkich zagadnieniach bieżących.

Jak wiadomo, na terenie naszego miasta działa bardzo żywotnie Zrzeszenie Kupców Miasta Poznania, do którego należeć powinien każdy kupiec, bez względu na przynależność branżową, a

któremu dobro ogółu kupiectwa leży na sercu. O ile więc wysiłki osób chętnych, zasiadających w zarządach zrzeszeń kupieckich, znajdują poparcie i życzliwość ogółu kupiectwa, natenczas jest rzeczą pewną, że cel, dla którego organizuje się kupiectwo, zostanie osiągnięty dla wspólnego dobra, a szczególnie dla dobra społeczeństwa polskiego.

Produkcja paliw płynnych

Newralgicznym punktem naszej gospodarki krajowej jest przemysł paliw płynnych. Ogólnie wiadomo, że po przesunięciu się naszych granic utraciliśmy na wschodzie stosunkowo bogate złoża surowców. W związku z tym w obecnej sytuacji nie ma mowy, abyśmy mogli osiągnąć przedwojenny stan wytwórczości. Przy kolosalnym wysiłku doszliśmy do 20, a w niektórych okresach do 25 procent tego co robiliśmy przed wojną. Wobec takiego stanu rzeczy jesteśmy skazani na przywóz paliw płynnych z zagranicy.

Nasuwa to konieczność jak najoszczędniejszego gospodarowania paliwami. Aby zwiększyć naszą produkcję krajową, przemysł nasz poszedł po linii zmniejszenia importu, a oparcia się na: 1. racjonalnej eksploatacji istniejących w kraju kopalń nafty i gazu ziemnego; 2. racjonalnej przeróbce ropy i gazu ziemnego; 3. poszukiwaniu nowych złóż tych surowców; 4. wzmacnianiu produkcji paliw syntetycznych z węgla.

Gdy realizujemy te postulaty, wymagające we wstępnym okresie nie tylko wielkich wysiłków, lecz również znacznych kosztów, będziemy mogli z czasem doprowadzić do zaspokojenia naszych potrzeb we własnym zakresie.

W roku ubiegłym zdołaliśmy wyprodukować: 117 tys. ton ropy, 150 milionów metrów sześć. gazu ziemnego, 3.130 ton gazołiny, 540 ton gazu płynnego. Plan opracowany na rok

ubiegły wykonany był w całości, za wyjątkiem wydobycia ropy.

W roku ubiegłym dokonano szeregu inwestycji, mających na celu podniesienie produkcji, a więc: dokonano w 100 procentach zamierzonych wierceń i poszukiwań; odbudowano rafinerię w Jaśle i oddano ją do użytku; ukończono budowę gazociągu Kraków—Oświęcim i rozpoczęto budowę z Oświęcimia do Dębowa; odbudowano i oddano do użytku składy produktów naftowych w Gdyni, Szczecinie, Wrocławiu, Poznaniu, Warszawie, Bydgoszczy, Katowicach oraz w innych miejscowościach. Mamy więc czynnych 14 zakładów wojewódzkich, 2 morskie, 120 rejonowych i 150 stacji benzynowych; wybudowano i odremontowano zbiorniki o zdolności magazynowania ponad 340 tys. metrów sześć. paliw; odbudowuje się fabrykę syntetycznej benzyny we Dworach koło Oświęcimia. Urządzenie dla tej fabryki otrzymaliśmy w drodze rewindykacji z Niemiec.

W 1946 roku zaczęto odbudowywać kopalnię w Starej Wsi. Już we wstępnym fazie prac zdołaliśmy wydobyć 43 tony tzw. białej ropy a właściwie benzyny, która bez przeróbki nadaje się jako paliwo dla samochodów.

Możemy stąd wnioskować, że prace zmierzające do zdobycia ropy i gazu szybko postępują naprzód i to pozwoli nam w bardzo wielkim stopniu uniezależnić się od importu.

Adam K.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza
urządza w dniu 2 lutego br.
wieczór taneczny
w lokalu „Café - George“
Al. Marcinkowskiego
Zaproszenia na miejscu
Początek o godz. 21-szej Orkiestra doborowa
5995

Tajemnice perfumeryjnego okna

Kiedy się przystanie na chwilę przed wystawą sklepu perfumeryjnego, nasuwają się trzy pytania: skąd się bierze tyle francuskich i angielskich perfum i kremów; dlaczego wyroby naszych wytwórni kosmetycznych są równie drogie jak zagraniczne; i co są warte różne kremy, pudry i szminki, wyrabiane przez anonimowe fabryki, ukrywające się pod pretensjonalnymi nazwami?

Na dobrą sprawę większość eleganckich wystaw perfumeryjnych z ulicy Marszałkowskiej można by przenieść do Anglii lub Francji, bo polskich etykietek prawie się nie widzi.

Ale jeżeli się zainteresować tym bliżej, okazuje się, że jest to przeważnie — wyrób polski.

Tylko bardzo nieznaczna część jest dostarczona do naszych sklepów z zagranicy przez powracających repatriantów lub cudzoziemców. A reszta? Kto był w Warszawie podczas okupacji, ten wie, że „prawdziwe paryskie” perfumy produkowano również na Targówku.

Na „zagraniczny” towar zawsze jest zbyt. Słobizm jest kosztowny. Gdyby na wytwornym flakonie zamiast „Coty” był napis „Eugeniusz Kogutek” nie kupiono by go eleganckiej pani na imienny prezent.

Jak dotąd, żadna z fabryk krajowych nie ma licencji na firmy zagraniczne. Starania są w toku, tak, że w najbliższym czasie jest spodziewane otwarcie pewnej licencjonowanej fabryki francuskiej.

Nie wszystkim jednak imponują marki francuskie i angielskie. Wiele osób używa, a raczej pragnęłoby używać wyrobów „znanych z dobroci i jakości firm krajowych”. Mamy przecież kilka wytwórni, których kosmetyki nie ustępują w niczym, a nawet przewyższają niejednokrotnie gatunkiem towary zagraniczne.

Cóż z tego — są prawie tak samo drogie i dla przeciętnego śmiertelnika niedostępne.

A przecież dobre kosmetyki — mydło, kremy do twarzy i do rąk, pasty są niezbędne dla każdego kulturalnego człowieka. Dla kobiet oprócz kosmetyków dla higieny osobistej wielkie znaczenie ma jakość szminki — kiepskie szminki niszczą skórę i postarzają.

Fabrykanci skarżą się na brak surowców. Szereg koniecznych surowców, jak np. stearyna i olejki pachnące, sprowadzaliśmy przed wojną z zagranicy. Teraz wobec trudności importowych kupowane na wolnym rynku surowce i półfabrykaty nie tylko są bardzo drogie, ale często w bardzo kiepskim gatunku, tak że przeróbka ich nastęca wiele trudu i podraża koszty. Drugą sprawą jest zniszczenie zakładów przemysłowych i urządzeń fabrycznych — w metodach produkcji kosmetyków cofnęliśmy się o 20, a nawet 50 lat.

W powodzi rozmaitej tandety kosmetycznej trudno się zorientować, które są tylko nic nie warte, a które wręcz szkodliwe. Jedno jest tylko pewne — mimo, że te kremy, pudry czy szminki są tanie — są jeszcze dużo za drogie, skoro kupujący nie ma z nich żadnej korzyści, a przeciwnie, może nabawić się bolesnego oparzenia skóry, czy nawet zakażenia.

Żeby okno wystawowe perfumeryjnego sklepu przestało być tajemnicą, należałoby zająć się dwoma kwestiami.

Przede wszystkim stworzyć fabrykom przemysłu kosmetycznego warunki produkcji, tak, by

dobre mydło, kremy, wody kolońskie przestały być luksusem, po drugie — zająć się energicznie tajemnicą „importu” zagranicznych towarów. Kupiec, który wystawia w oknie zagraniczny towar, powinien wykazać się rachunkiem z firmy i kwitem z opłaty celnej. To jest chyba w normalnym obrocie handlowym wymagane.

A jeżeli nie — to milicja może się zainteresować pochodzeniem towaru. Falszowanie wyrobów zagranicznych naraża na szwank dobre imię kupiectwa polskiego za granicą, a także może stać

się powodem nieporozumień z poszkodowanymi państwami i ujemnie się odbić na naszym handlu zagranicznym.

Nie mówiąc już o tym, że jako zwykle, świadome oszustwo na niekorzyść kupującego powinno być ścigane na mocy odpowiedniego paragrafu karnego. Jeżeli dodamy, że często przy produkcji „zagranicznych” perfum, kremów, szminek czy pudrów, za które klient płaci „ciężkie pieniądze”, używa się trujących składników, obraz będzie kompletny.

J. B.

Wykryto nowe złoża gazu ziemnego

W powiecie cieszyńskim przeprowadzono ostatnio wiercenia w poszukiwaniu złóż gazu ziemnego. Wiercenia odbyły się w okolicach Kleczy, Żywca i Skoczowa. Prace wiertnicze doprowadziły do wykrycia złóż gazowych na głębokości 266 m. o początkowej wydajności 97,5 m. na minutę. Najwydatniejsze złoża gazu ziemnego znajdują się w Dębowie w okolicy Skoczowa. Obecnie po zacementowaniu otworów rur przeprowadza się tam prace przygotowawcze do eksploatacji gazu.

SPORT

Kurs sędziów bokserskich

Zapowiedziany dość dawno przez Pozn. O. Z. B. kurs sędziów - kandydatów rozpocznie się 4 lutego br. tj. we wtorek o godz. 18-tej. Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą we wtorek i piątek od godz. 18-tej do 20-tej w świetlicy OM TUR przy ul. Łukaszczyka 40.

Kandydatom zgłoszonym na powyższy kurs osobnych zawiadomień wysyłać się nie będzie.

Bieg narciarski Klubu Sportowego „Surma”

Staraniem sekcji narciarskiej Klubu Sportowego „Surma” odbył się, po dwutygodniowym kursie przygotowawczym, dnia 10 bm. w Szklarskiej Porębie pierwszy powojenny bieg narciarski.

Szczególą trasę biegu opracowano w myśl przepisów Polskiego Związku Narciarskiego i to na dystansie 12 km dla panów (bieg główny o mistrzostwo klubu), na dystansie 9 km dla juniorów, na dystansie 8 km dla pań, oraz na dystansie 2 km dla młodzików do lat 12.

Na starcie, który odbył się przed domem wypoczynkowym pracowników Zarządu Miejskiego

„Poznańanka”, stanęło 53 zawodników. Oprócz członków Klubu Sportowego „Surma”, w biegu narciarskim wzięli również udział liczni członkowie z poznańskiego Klubu Sportowego „Tramwajarz”, oraz członkowie poznańskiego AZS-u.

Pierwsze miejsce zdobył p. Ratajczak Leon z Klubu Sportowego „Tramwajarz”, który przebył wyznaczoną trasę w czasie 1 godz. 14,41.

Na drugim miejscu przybyła p. Alfons Jeżewski, w czasie 1 godz. 17,22, członek Klubu Sportowego „Surma”, zdobywając w ten sposób cenną nagrodę, ufundowaną, dla najlepszego zawodnika „Surmy” przez Przew. Miejskiej Rady Narodowej p. Fr. Kowalewskiego. Trzecie miejsce przypada znowu członkowi klubu „Tramwajarz”, p. Mikołajczykowi Zdzisławowi (czas: 1 godz. 17,56); czwarte członkowi klubu „Surma” p. Włodzimierzowi Nowakowi, (czas: 1 godz. 18,08); piąte wreszcie członkowi Klubu Sportowego „Tramwajarz”, p. Mirosławowi Sztandarowi, (czas 1 godz. 18,50). P. Włodzimierz Nowak, jako drugi z kolei zwycięzca z Klubu Sportowego „Surma” zdobywa nagrodę wiceprezydentowej Guentherowej.

W biegu pań pierwsze miejsce zajmuje członkini Klubu Sportowego „Surma” p. Olga Sokółowska zdobywając nagrodę prezydentowej Srokowej.

Nagrodę klubową K. S. „Surma” dla trzeciego zwycięzcy biegu, członka K. S. „Surma” zdobywa p. Antoni Czerwiński. Wreszcie nagrodę dla najstarszego zawodnika zdobywa p. Dutkowiak, dla najmłodszego zaś p. Andrzej Drahowicz. Wielkie zainteresowanie wywołał również bieg młodzików. Tu na czoło wysunął się Dembiński Włodzimierz, drugą nagrodę zdobył Sroka Andrzej, trzecią zaś Śniatała Lech.

Całość biegu sprawnie przygotowało kierownictwo sekcji narciarskiej z pp. Kowalewskim Zdzisławem, Malickim Stefanem i Śniatałą Maksymilianem na czele. stł

KOMUNIKATY SPORTOWE

K. S. „Czytelnik” — Sekcja szachowa, zawiadamia, że zebranie sekcji odbędzie się w sobotę, 1 lutego o godz. 14-tej w lokalu „Czytelnika”, przy ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., pok. 2. Ze względu na omówienie wewnętrznego turnieju szachowego — przybycie członków sekcji obowiązkowe.

K. S. „Legia” komunikuje, że w piątek, 31 stycznia i w sobotę, 1 lutego o godz. 17-tej na kręgielni ob. Zleńskiego, rozegrane zostanie spotkanie towarzyskie pomiędzy „Legią” a „Rzutem Oka”. Zawodnicy proszeni o punktualne przybycie. Zarząd.

Klub Sportowy „Dąb” urządzi w dniu 1 lutego w lokalu przy ul. Grobli 25 (dawnej Łoża) zabawę tańeczną, na którą zaprasza sympatyków, zwolenników i sportowców.

Klub Sportowy „Korona” Poznań-Lazarz urządzi w sobotę 1 lutego br. tradycyjną zabawę tańeczną w sali Gospoda Cechowa przy ul. Marszałkowskiej 8a. Początek o godz. 20-tej. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać przy ul. Marsz. Focha 93 — Skład zegarmistrzowski p. Mikołajczaka.

Warszawa — Poznań w pływaniu

W nadchodzącą niedzielę, dnia 2 lutego odbędą się na pływalni krytej przy ulicy Wronieckiej drugie z rzędu międzymiastowe zawody pływackie Warszawa—Poznań. W powyższej imprezie startować będą znakomici pływacy stolicy z najbliższej obecnie w Polsce drużyny „Elektryczności”. Barw grodu Przemysława bronić będą czołowi reprezentanci okręgu z Małeckim, Ratajczakiem, Szelałowiczówną i Niblasówną na czele.

Komunikat Wojewódzkiego Urzędu WF i PW

Wojewódzki Urząd WF i PW zawiadamia, że wakuja miejsca na stanowiska referentów i referentek wychowania fizycznego w Powiatowych Urzędach WF i PW.

Do objęcia w/w stanowisk mogą się zgłaszać:

1. Absolwenci(cki) Studiów Wychowania Fizycznego (Warszawa, Poznań, Kraków) odznaczający(ce) się zdolnościami organizacyjnymi, którzy(e) poświęcają się tylko pracy wychowania fizycznego w Powiatowych Urzędach WF i PW.

2. Kandydaci(cki) po kursach wychowania fizycznego przedwojennych i powojennych, lub bez kursów, lecz mających pewne przygotowanie sportowe przez uczestnictwo w ćwiczeniach sportowych w klubach, organizacjach, stowarzyszeniach, w szkolnych kołach sportowych, a odznaczających się:

a) wielkim zamiłowaniem do ruchu,
b) zrozumieniem ideel wychowania fizycznego i sportu,
c) dużymi zdolnościami organizacyjnymi,
d) wyrobieniem społecznym i moralnym,
e) minimum 18 lat,
oraz posiadający wykształcenie minimum małą maturę.

Kandydaci(cki) wymienieni w punkcie 2) muszą przejść szereg bezpłatnych dwutygodniowych kursów, organizowanych przez Woj. Urząd WF i PW. Poznań.

Po pierwszym dwutygodniowym kursie o ile wykażą pozytywne wyniki końcowe, zostaną od razu zkontraktowani i dalsze kursy wyszkoleniowe odbędą już jako płatni(e) referenci(cki) wychowania fizycznego Woj. Urzędu WF i PW.

Wszystkie kursy są bezpłatne, jedynie przejazd (cały bilet i 68% zniżki w drodze powrotnej) na pierwszy kurs pokrywają uczestnicy sami.

Zakres pracy referentów i warunki.

Organizowanie i prowadzenie wychowania fizycznego na terenie pozaskolnym danego powiatu wg wskazówek i wytycznych Woj. Urzędu WF i PW. Gaża miesięczna referentów(tek) wychowania fizycznego wynosi około 7000,— zł, po kursach wychowania fizycznego ok. 6000,— zł. Referenci(cki) na stanowiska referentów(tek) powiatowych wychowania fizycznego zechcą się zgłosić w terminie do dnia 15. II. br. do Woj. Urzędu WF i PW. Poznań, ul. Chelmońskiego 21, osobiście lub pisemnie podając: nazwisko, imię, wiek, adres, wykształcenie ogólne, wykształcenie w f., lub rodzaj przygotowania sportowego, przynależność do organizacji.

Komunikat II

Absolwentki kursów WFK, przedwojennych, organizowanych przez Okręgowy Urząd WF i PW Lublin dla województwa lubelskiego i wołyńskiego, zwłaszcza te, które obecnie zamieszkuje w województwie poznańskim, zwłaszcza Ziemię Odzyskaną, proszone są o skomunikowanie się (osobiste lub listowne) z referentką WFK. Woj. Urzędu WF i PW p. Reinholz (dawna referentka WF Okręgowego Urzędu WF i PW Lublin) pod adresem: Poznań, ul. Chelmońskiego nr 21, III p., Wojewódzki Urząd WF i PW.

Komunikat III

Kurs przodowników hokeja na lodzie

Wykorzystując doskonale warunki na lodzie, Woj. Urząd WF i PW w Poznaniu wspólnie z P. O. Z. H. L. organizuje w terminie od 3 lutego do 14 lutego br. w Gnieźnie, kurs przodowników hokeja na lodzie dla 35 uczestników z województwa poznańskiego, należących do klubów sportowych zrzeszonych w P. O. Z. H. L., Organizacji Młodzieżowych i Stowarzyszeń, które posiadają warunki na założenie sekcji hokeja na lodzie.

Uczestnicy korzystają bezpłatnie z zakwaterowania, wyżywienia (wzmocnione racje żywnościowe wojskowe) i nauki. Przyjazd do Gniezna następuje na koszt własny, na powrót otrzymują uczestnicy 68% zniżki. Kurs prowadzony będzie przez najlepszych instruktorów Polskiego Związku Hokeja na lodzie.

Ze względu na krótki termin, dzielnicy nas od rozpoczęcia kursu, zgłoszenia należy kierować bezpośrednio do: Wojewódzkiego Urzędu WF i PW, Sekcja WF, Poznań, Chelmońskiego 21, 3 ptr.

Kandydaci podadzą następujące dane:

1. Imię i nazwisko.
2. Wiek i wykształcenie.
3. Przynależność organizacyjna.
4. Dokładny adres.
5. Krótkie scharakteryzowanie posiadanych umiejętności w grze w hokeja na lodzie.
6. Kandydaci dołączają deklarację, w której zobowiązują się do:
a) podporządkowania się zarządzeniom Komendy Kursu,
b) pilnej pracy na kursie oraz po ukończeniu tegoż, w terenie nad rozwojem hokeja na lodzie,
c) poniesienia kosztów wykszolenia i utrzymania na kursie, jeżeli z własnej winy zostanie z kursu usunięty.

Kandydaci zawiadomieni zostaną o przyjęciu na kurs i dokładnym terminie stawienia się w Gnieźnie, telefaksem do soboty 1 lutego br.

PIOTR GODEK

SERCA W ROZTERCE

POWIEŚĆ Z ŻYCIA POWOJENNEJ WARSZAWY

— Skończyłam kursy sanitarne. Potrafię zrobić opatrunek — uśmiechnęła się Marta. Nie było rady. Musiała przecież udawać, że jest zachwycona propozycją pani Maciążkowej.

Maciążek zarzucił Barskiemu palto na ramiona i podał mu jego zawiniątko.

— Głowę do góry, bracie — szepnął przyjacielowi do ucha. — Jutro rano przyniosę ci moje ubranie.

Barski nie roześmiał się, chociaż Maciążek sięgał mu do szyi. Był wzruszony, zmieszany i tak strasznie zmęczony...

Jeszcze chwila, a znalazł się z Martą na nieoświetlonych schodach.

— Właściwie ja się pani jeszcze nie przedstawiłem — zauważył wesoło Barski, pogodzony już z przezabawną sytuacją, która go zaczynała śmieszyć.

— Gorańska — roześmiała się Marta, ubawiona zresztą niemniej od swego towarzysza.

ROZDZIAŁ V

Wśród ruin.

Miss Vivian Darlincourt jest dzisiaj w doskonałym humorze. Wczoraj tańczyła niemal całą noc z tymi kochanymi chłopcami. Oczy-

wiście z Polakami, bo nikt tak wspaniale nie tańczy, jak Polacy! A ranna poczta przyniosła jej list od Dżeka.

Darling Dżek! Kochany chłopak, najbardziej ze wszystkich kochany! I tańczy nie gorzej, niż jej wczorajsi partnerzy! I do tego ma w sobie tyle młodości i zapału, chociaż przekroczył już trzydziestkę.

Miss Vivian ma dwadzieścia cztery lata i już dostateczne doświadczenie życiowe. Matka jej umarła, gdy była jeszcze w kolebce, a z dolarami i sercem ojca zonglowała, jak jej się podobało. Krótko po wybuchu wojny postanowiła odwiedzić swojego wujka, który mieszkał w Berlinie, aby „poczuć zapach wojny”, jak oświadczyła ojcu.

To było bardzo ciekawe, ten czas, spędzony w ojczyźnie jej matki. I takie zajmujące jak maszerowali ci chłopcy z Hitlerjugend. A Carl był czarujący. Robił wszystko, co tylko chciała. Nawet zdezerterował z wojska. Uwieszono go potem, skazano na śmierć, czy coś w tym rodzaju, ale to mało interesowało Vivian. Poznała przecież Dżeka, tego kochanego chłopca i o wszystkim dla niego zapomniała.

Gdy „zapachom wojny” zaczęły akompaniować angielskie bomby, listy Mr. Darlin-

courta zagroziły, że zamknie konto bankowe, o ile Vivian ma zamiar dłużej pozostać w Niemczech. Pojechała więc do Londynu, z Londynu „wpadła” do Chicago, aby uściśnić ojca i znowu wróciła do Londynu, gdzie przeżyła najszcześliwszy smatek swojego życia. A teraz pracuje w tej misji pomocy dzieciom w Warszawie i doskonale się bawi.

Vivian idzie ulicą Marszałkowską sprężystym, wysportowanym krokiem. Wie, że jest ładna, zgrabna, doskonale ubrana i spojrzania, pełne zachwytu przechodzących mężczyzn sprawiają jej przyjemność. Wszystko jest dzisiaj przyjemne. Nawet listopadowy chłód i leciutka mgła. W biurze powinna być o dziesiątej, ale jeśli się spóźni, to też nie będzie nieszczęściem, bo dolary papy czynią ją zupełnie niezależną. A reszta nie zginęłaby nawet bez tych dolarów. Życie jest bardzo ciekawe i kryje w sobie wiele zabawnych niespodzianek. Miss Vivian wie, że w każdej sytuacji dałaby sobie doskonale radę.

Jaka ładna ta sukienka w nikłą kratę. Stała przed wystawą i przyjrzała się jej dokładnie. Kupić, czy nie kupić? Ma tych sukienek bardzo wiele, ale jeszcze jedna nie zawadzi, tym bardziej, że Dżek niedługo przyjedzie... I te pantofelki...

— Panienko, śliczna panienko, daj parę groszy na kawałek chleba — wdarł się w hałas ulicy drażny starczy głos.

Miss Vivian wzruszyła ramionami i szybko poszła dalej, rezygnując chwilowo z nabycia ładnej sukienki w nikłą kratę i pantofli, które tak jej się podobały.

(Ciąg dalszy nastąpi)

SZTANDARY
Chorągwie — Paramenta kościelne wykonuje fachowo na miejscu mistrz hafciarski
4186 **STEFAN JAKUBCZAK**
Poznań, Szwajcarska 19 (przy Rynku Wildeckim)

9) — Dziękuję pastwu bardzo — powiedział zmieszany i wzruszony Barski — ale to jest naprawdę wykluczone. Nigdy w życiu nie zgodzę się...
Przerwali mu natychmiast. Wszyscy zaczęli od razu mówić. Oboje Maciążkowie, a nawet Marta, która na chwilę zapomniała o Jacku. Ale nad głosami Marty i Stefana górował naturalnie wysoki sopran „Helutki”.
— Postanowione i kwita — mówiła. — Niech pan nie robi zbytnych ceregieli. Teraz takie czasy, że człowiek człowiekowi musi pomóc. Pani Marcie nie ubędzie, jeżeli pana przenocuje, a pan przez to też nic nie straci.
Barski wiedział, że nie wolno mu się zgodzić. Że nie może korzystać z gościnności pani Gorańskiej. Ale czuł się straszliwie, nieludzko zmęczony. Głowa pękała wprost z bólu. I do tego był głodny. Od wczorajszego dnia nie miał przecież nic w ustach, prócz szklanki herbaty, którą go poczęstował Maciążek (ciastka zjadł Rys)...
— Najęść się, a potem położyć, o niczym nie myśleć, zasnąć — kusilo. — To byłoby prawdziwe szczęście...
Upierał się jednak więcej dla przyzwoitości i upór jego stopniowo topniał. Zresztą pod wpływem krasomówstwa pani Maciążkowej, zmęczenia i głodu, nie miał siły dłużej się opierać.
— Pójdzie pan z panią Gorańską na górę — zdecydowała pani Maciążkowa. — Ale co panu w głowę? Czy nie potrzebny czasem opatrunek?
— Nic mi nie jest — bąknął zażenowany.

Prawie pół miliona abonentów zarejestrowało Polskie Radio w roku 1946

Radio stało się obecnie tym czynnikiem propagandowo - oświatowo - rozrywkowym, który winien dotrzeć wszędzie tam, gdzie z trudnością dociera prasa, książki, teatr, kino itd. Fale radiowe nie znają przeszkód takich jak zła komunikacja i inne. Ważne rozporządzenie czy wezwanie w ciągu kilku godzin dotrze drogą radiową do najodleglejszych części kraju, podczas gdy telefonem czy koleją trwałoby to znacznie dłużej.

Niemcy doceniając radio jako środek propagandy upiekli przy jednym ogniu dwie pieczenie: odebrawszy Polakom radioodbiorniki pozbawili ich kontaktu (przynajmniej w swym mniemaniu) z resztą walczącego

świata, a jednocześnie dostarczyli swoim obywatelom do miliona odbiorników.

Radiofonia polska odbudowuje się niezwykle szybko. Wobec bardzo małego stanu posiadania radioodbiorników, tworzy się tzw. radiowęzły, które przewodami połączone są z głośnikami w poszczególnych mieszkaniach, przy czym przestrzega się zasady, że radiowęzły, które mogą dowolnie zmieniać słuchane stacje muszą transmitować program ogólnopolski. Na tym więc poziomie zasadniczo głośnik nie różni się wiele od aparatu detektorowego. Ma nad tym ostatnim wielką przewagę jeżeli się weźmie pod uwagę, że głośnik słyszany jest przez wszystkie osoby

zgrupowane w danym pomieszczeniu, a na aparacie detektorowym przez słuchawki ilość słuchaczy była zawsze ograniczona.

Jednakże niezależnie od radiowęzłów radioabonentów korzysta też z odbiorników lampowych. Pochodzenie ich jest różne. Trochę przechowanych od 1939 r., część i to zdaje się największa pochodzi z „szabru” i została przywieziona przez repatriantów z Niemiec, wreszcie pewną ilość otrzymaliśmy ze Szwecji. Już niedługo w Polsce uruchomiona będzie fabryka odbiorników lampowych wykorzystująca części sprowadzane ze Szwecji.

Plan Trzyletni przewiduje wzrost radioabonentów z 450 tys. w 1946 r. na 800 tys. w 1947 r., 1.225 tys. w 1948 r. i 1.828 tys. w 1949 r. Że plan ten zostanie wykonany w całej rozciągłości nie ulega wątpliwości, jeżeli weźmiemy pod uwagę osiągnięcia w 1946 r.

Według sprawozdania, złożonego przez dyrektora naczelnego Polskiego Radia W. Billiga prezydentowi Bierutowi, plan radiofonizacji kraju w 1946 r. został przekroczony. Ilość abonentów zrosła ze 100 tysięcy do 485 tys. (a więc więcej niż przewiduje Plan Trzyletni). Zradiofonizowano 1800 wsi (200% planu), zainstalowano 1400 odbiorników urządzeń (280% planu), i 100.000 głośników, wybudowano 5500 km. linii radiofonicznych. Uruchomiono nowe radiostacje w Szczecinie, Wrocławiu i Warszawie II. Powiększono moc stacji w Poznaniu do 10 KW. Liczby te są rekordami, że na przyszłość wszystkie plany nie tylko zostaną wykonane lecz także przekroczone.

W. Korycki

Zarybiamy rzeki, stawy i jeziora Łososie i pstrągi w naszych wodach

Zaniedbane i wyalowione wskutek długoletniej wojny rzeki, stawy i jeziora polskie wracają powoli do dawnego stanu. Na terenie całego kraju trwa akcja zarybiania wód.

W województwie krakowskim prowadzona jest przez ośrodki zarybieniowe w Nowym Sączu, Zawadzie, Łopusznej, Nowym Targu i Mszynie Dolnej (uruchomione w r. 1945). Dale — w Skryszewie, Dolinie Będkowskiej i Zawoi (uruchomione w r. 1946). Całością spraw zarybieniowych w woj. krakowskim kieruje Towarzystwo Rybackie w Krakowie.

Wiosną 1945 r. wyznaczono w górnym dorzeczu Wisły 1.600.000 sztuk narybku łososia. Jesienią tegoż roku wpuszczono do rzek 35 tysięcy palczaków łososia. Wiosną roku ubiegłego wypuszczono 1.350.000 sztuk narybku, a jesienią z 61 tysięcy sztuk palczaków łososia.

W miesiącach jesienno-zimowych 1946 roku przeprowadzono kampanię wylowu tarlaków łososiowych celem zdobycia ikry. W wyniku przeprowadzonych prac uzyskano 6.214 tysięcy sztuk ziarna ikry łososia i umieszczono ją we wylęgarniach.

Jednocześnie prowadzoną była kampania pstrągowa. Uzyskano 120 tysięcy sztuk ziaren ikry. Przechowuje się ją w ośrodkach zarybieniowych, a wyhodowane z niej tarlaki dadzą

nam w przyszłości ikrę, którą zarybiać będziemy podgórskie rzeki, w których chowają się pstrągi.

W taki sposób rozwijamy coraz bardziej naszą gospodarkę rybną i podnosimy nasz stan posiadania. Już w niedługim czasie będziemy mogli do woli konsumować najlepsze ryby słodkowodne.

W obecnym okresie racjonalna gospodarka rybną zaczyna już przynosić dochody. W roku ubiegłym w jednym tylko województwie gdańskim odłowy ryb wyniosły 120.360 kg. W głównej mierze wylawialiśmy szczupaki, łososie, liny i leszcze. Według danych statystycznych na 1 ha wód przypadło zaledwie 2,1 kg ryb. W normalnych warunkach z takiego samego obszaru powinniśmy zebrać aż 25 kg ryb. Możemy sobie z łatwością obliczyć, że za kilka lat połowy ryb słodkowodnych będą dziesięciokrotnie większe. (pp)

Repatrianci — uwaga!

W myśl obowiązującego zarządzenia Władz Centralnych P. U. R. istnieje ograniczenie w czasie co do składania przez repatriantów z b. polskich wschodnich terenów obecnie wchodzących w skład ZSRR, wniosków o wystawienie orzeczeń odszkodowawczych za pozostałości orzeżeń i Sanem mienie. Odnośny przepis ogranicza ten termin do okresu 3-ich miesięcy od daty przybycia repatrianta do Polski, względnie, od dnia wejścia w życie omawianego zarządzenia tj. od 30 listopada 1946 r. jeśli chodzi o repatriantów, którzy przebywali już w tym dniu na terenie Państwa, a w stosunku do zdemobilizowanych żołnierzy, będących równocześnie repatriantami (tj. zamieszkałymi na b. wschodnich polskich terenach do dnia 17. 9. 1939 r.) od dnia demobilizacji.

Podkreśla się dla uniknięcia nieporozumienia, że zarządzenie to dotyczy tych repatriantów, którzy nie posiadają opisów pozostawionego mienia, tj. którzy muszą dopiero udowodnić fakt pozostawienia majątku na b. Polskich Kresach Wschodnich.

Wnioski o orzeczenie należy składać albo wprost w Wydziale Prawnym Wojewódzkiego Oddziału PUR najbliższym miejsca zameldowania się repatrianta na zamieszkanie, albo za pośrednictwem właściwego Oddziału Powiatowego PUR.

Repatrianci winni we własnym interesie mieć na uwadze wymieniony termin, aby go nie przegapić i nie stracić praw do odszkodowania.

Udział Wielkopolski w ruchu turystycznym

Jeden zaledwie rok działa Referat Turystyczny przy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu. Mimo tego krótkiego okresu czasu zdołał jednak osiągnąć bardzo poważne wyniki pod względem propagowania i krzewienia ruchu turystycznego w Polsce.

Dokładne wytyczne oraz aktualne problemy powojennej turystyki omawiane były w początkach ubiegłego sezonu na zwołanym przez Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji — „IV. Ogólnopolskim Kongresie Turystyki” w Krakowie i Zakopanem w dniach od 24—30 maja ubiegłego roku. Na zjeździe zjawili się przedstawiciele wszystkich zainteresowanych zagadnieniami turystyki Ministerstw, władz i urzędów terenowych, referenci turystyki w województwach i Dyrekcjach Okręgowych Kolei Państwowych; — przedstawiciele samorządu terytorialnego i gospodarczego uzdrowisk, Polskiego Biura Podróży „Orbis”, związków turystycznych i sportowych, ochrony przyrody, organizacji zawodowych i Funduszu Wczasów, organizacji kulturalnych, młodzieżowych, przemysłu turystyczno-gospodarnego, komunikacyjnego oraz szereg znawców zagadnień turystycznych. Na kongresie powzięto szereg uchwał, które w późniejszym terminie zostały zrealizowane.

Nie na ostatnim miejscu w ruchu turystycznym

znalazła się Wielkopolska. Osiągnięcia naszego terenu ujawnione zostały ostatnio przez Referat Turystyki przy DOKP w Poznaniu.

W ciągu ubiegłego roku przewieziono do Poznania z całego DOKP grupowo i pociągami popularnymi 125.993 osoby. Turystyki i wycieczkowiec przybywali do stolicy Wielkopolski na większe uroczystości i imprezy, m. in. na Targi Jesienne, do teatrów, na zjazdy i akademie.

Do miejscowości o charakterze ścisłe turystycznym, leżących na terenie DOKP Poznań, oraz w celach naukowych przewieziono w wycieczkach grupowych 12.988 osób. Pociągami wycieczkowymi do Puszczykowa, Puszczykówka, Osowejgóry, Chodzieży, Gniezna itp. — 24.980 osób.

W pielgrzymkach i wycieczkach religijnych, organizowanych pośrednio przy pomocy kolei wzięło udział 8.591 osób. Chodzi tu zwłaszcza o pielgrzymki do Częstochowy.

W organizowanych przez różne stowarzyszenia, urzędy lub placówki wycieczkach na Ziemię Odzyskaną wzięło udział — 9.393 osób; nad morze — 2.670 osób; w góry — 2.200 osób; do Krakowa — 505 osób; i do Warszawy — 1466 osób.

Ogółem Dyrekcja Poznańska przewiozła

posiłków, a ponad 3 i pół tysiąca dzieci przebywało latem na półkoloniach.

Do rozkwitu miasta przyczyniło się w znacznej mierze ustanowienie w Bydgoszczy centrum administracyjnego i politycznego. W nowych granicach Polski — Bydgoszcz położona jest bardziej centralnie aniżeli przed wojną, leży na skrzyżowaniu dróg prowadzących z południowych okęgów przemysłowych ku morzu i zachodu na wschód. Stanowi tym samym ważny węzeł i punkt etapowy. Wszystko to rokuje jej świetną przyszłość.

Władze nie szczędzą starań, by miasto doposażyć do nowych warunków i umożliwić mu swobodny rozwój. W ramach najbliższych planów władze postanowiły powiększyć szpital do 750 łóżek i wybudować specjalny szpital dla chorych zakaźnie i dla weneryków. Drewniany most przy ul. Spornej zastąpiony będzie budowlą żelazo-betonową. Wybudowane będą cztery przedszkola na około 500 dzieci i urządzone ogródki Jordanowskie. Zarząd Miejski uchwalił

Gmach sejmowy będzie gotów na czas

Pierwszą sesję Sejmu Ustawodawczego Wyznaczono na 4 lutego.

Jeszcze wszakże przed paroma tygodniami istniały wątpliwości, czy remont gmachu sejmowego będzie na termin gotów. Przeciwnie, wszelkie obliczenia wskazywały na to, że będzie poważne sześciotygodniowe najmnij opóźnienie. Okazało się bowiem, że najprostsze roboty wymagają więcej czasu, niż przewidziano na całą pracę.

Z całego kraju

400 spraw „bimbrowych” załatwiła w ciągu 6 ostatnich tygodni delegatura warszawskiej Komisji do Walki z Nadużyciami. W jednym tylko dniu, 24 bm., zatrzymano aż 40 osób za nielegalną produkcję lub sprzedaż bimbrowy. Aby jak najspieszniej zlikwidować tajne gorzelnictwo w okręgu warszawskim — Delegatura utworzyła specjalną Ekspozyturę dla „spraw bimbrowych”. Drzyście, tajni gorzelnicy!

Mniej zgonów w Warszawie. W ubiegłym roku ludność stolicy powiększyła się o 67 933 osoby. W roku 1945 śmiertelność w Warszawie wynosiła blisko 20 osób na 1 tysiąc mieszkańców, natomiast w roku ubiegłym liczba ta spadła do 10,5 osób na tysiąc mieszkańców. Przyrost naturalny w roku 1946 wyniósł 11,5 procent. Mimo wszystko ciągle jeszcze jest mały.

Pomorze zaszypane śniegiem. Na terenie całego Pomorza opady śnieżne w ostatnich dniach były tak obfite, że, aby utrzymać regularną komunikację samochodową, musiano plugami śnieżnymi usuwać zasy i wydmy na wielu szosach. Liczne brygady robocze pracują bez przerwy nad oczyszczaniem ze śniegu torów kolejowych i ważniejszych dróg samochodowych.

Teatr Polski w Warszawie obchodził w dniu 29 stycznia 34-lecie swego istnienia. W ciągu trzech przeszło dziesięcioleci teatr przechodził zmienne koleje losu, najbardziej jednak ucierpiał w ostatniej wojnie. Po powstaniu warszawskim gmach teatru uległ w całości wyremontować i zrekonstruować według pierwotnego projektu. Teatr wznowił działalność w dniu 17 stycznia ub. roku.

Studenti zamordowali milicjanta. W restauracji Hotelu Polskiego w Krakowie, czterech studentów wyższych uczelni dokonali zamachu na milicjanta, kontrolującego dokumenty zgromadzonych gości. Zabity został kierownik I Komisariatu M. O., Jerzy Kruczkowski, a inspektor Henryk Piszczka ciężko ranny. Mordercy zostali ujęci. Byli oni członkami nielegalnej organizacji.

Napad na własne biuro zorganizował kierownik oddziału „Orbis” w Gliwicach — niejaki Zbigniew Bogajski. Zwerbował w tym celu dwóch swych przyjaciół — Malolepszego i Starosteckiego. Sterroryzowali oni pracowników: zabrali z kasy 117 629 zł. Sztuczka jednak nie udała się, gdyż władze aresztowały całą szajkę i osadziły w więzieniu. (p)

ponadto, aby gruntownie wyremontować Gazonię, gmach Dyrekcji Przedsiębiorstw Miejskich, Zakład Oczyszczania Miasta, dom Pogotowia Ratunkowego oraz blok mieszkaniowy dla 80 rodzin przy ul. Zwirki i Wigury. Prócz tych robót przeprowadzi się przebudowę szpitala ewangelickiego i zapoczątkuje budowę teatru, obliczonego na 750 miejsc. Muzeum Miejskie zostanie powiększone. Dla zapewnienia miastu świeżego i zdrowego powietrza przeznaczono 7 milionów zł na powiększenie i utrzymanie zieleni i skwerów.

Rozbudowana będzie również komunikacja miejska. Powstaną nowe linie tramwajowe. W pianach leży także wygładzenie nawierzchni niektórych ulic oraz przebudowa skrzyżowania ul. Grunwaldzkiej z torami kolejowymi przy pomocy wiaduktu. Większe przedsiębiorstwa budowlane zajmą się zabudowaniem przedmieść.

Jak z tego wynika, Bydgoszcz rośnie i rozwija się w znacznie szybszym tempie aniżeli w okresie międzywojennym. (pp)

„Przy ciągłej pracy w dzień i w nocy — mówi kierownik robót Państwowego Przedsiębiorstwa Przemysłowego, inż. Miszułowicz — uwzględniając największą jej wydajność, brakowało nam jeszcze sześciu tygodni, aby wykończyć gmach na pierwszą sesję.

Wtedy powstał plan skrócenia robót natrudniejszych, a mianowicie budowę kopuły sejmowej. Ponieważ montaż kopuły, wykonanej według któregoś z systemów dotychczas stosowanych musiałby opóźnić roboty co najmniej o miesiąc, zdecydowano się na zastosowanie pomysłu inż. Miszułowicza, opartego na zasadach, stosowanych przy konstrukcjach lotniczych. Nowa konstrukcja ma szereg zalet. Jest przede wszystkim niezmiernie lekka, waży bowiem zaledwie 12 ton, podczas gdy normalna kopuła żelbetonowa musiałaby ważyć około 200 ton. Składa się ona z 19 oddzielnych przeseł, z których każdy posiada cztery kasetony. Specjalne okucia stalowe pozwalały na bardzo szybki montaż bez użycia rusztowań. Wytrzymałość konstrukcji jest bardzo wielka, gdyż — jak wykazały próby wytrzymałości — kopuła może być obciążona na sto ton, podczas gdy przewidziane obciążenie nie przekracza 4 ton.

Te wszystkie zalety konstrukcyjne pozwoliły zmontować kopułę Sejmu w rekordowym czasie. Przygotowania do montażu wraz z próbą obciążenia trwały 20 godzin. Sam montaż 19 przeseł kopuły wykonany został w ciągu jednej nocy, przy czym zachowano wszystkie ostrożności bezpieczeństwa pracy. Dzięki specjalnie ofiarnej pracy załogi, pracującej wraz z kierownikiem 30 godzin bez przerwy, zdołano zmontować kopułę na dzień wyborów. Dnia 19 stycznia o godzinie 8 min. 45 rano prace montażowe zostały ukończone. Cała załoga wraz z kierownictwem udała się na głosowanie, a dopiero potem na zasłużony wypoczynek.

Inne prace dostosowano do tempa i gmach będzie całkowicie wykończony na dzień 4 lutego.

(A. Z.)

Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

Kupiec gorzowski ma głos

Nie każdy zapewne wie, że Chrobry ma „swoją” drogerię w Gorzowie Wlkp., na rogu ulicy o tej nazwie i 30 Stycznia. Tak brzmi bowiem szyld nad sklepem, do którego wchodzimy, „Drogeria Chrobrego”. Właściciel drogerii p. Mieczysław Wardziński, prezes Zrzeszenia Kupców Polskich w Gorzowie udziela nam jak najchętniej informacji o życiu i bolączkach miejscowego kupiectwa.

Pierwsze dni

Wtedy, kiedy tu przyjechałem, mówi p. Wardziński, w kwietniu 1945 roku wszystkie sklepy w Gorzowie były do tego stopnia zdewastowane, że gdyby nie zapal napływających coraz to nowych kupców, uruchomienie ich z wyłączeniem inicjatywnej prywatnej, byłoby niemożliwe. Trudności początkowe mogły zniechęcić nawet naj-

większych zapaleńców. Mieszkanie moje okradziono doszczętnie 4 razy, pozabawiając mnie nawet osobistej bielizny. Poza tym brak polskich rąk do pracy wywołał tę słuszną zresztą decyzję, że każdy nowy osadnik zobowiązany był miesiąc pracować w jakiegokolwiek urzędowej instytucji, zanim miał prawo zająć się swoimi prywatnymi sprawami. W ten sposób byłem zatrudniony jako naczelny ref. przem.-handl. do listopada 1945 r. w starostwie.

Najazd szabrowników

O ile chodzi o szkodników społecznych, którzy przyjeżdżali tylko robić majątki na zachodzie, opowiada dalej rozmowca, to największe nasilenie szabrownictwa dało się zauważyć do końca 1945 r. Przez zbyt późne wydanie zakazu wy-

wozu z Ziemi Odzyskanych poniosło kupiectwo i w ogóle mieszkający znaczne straty.

Problem nie rozwiązany

Największą naszą bolączką, podkreśla p. Wardziński, jest czarny rynek. Nie pomogło zarządzenie Miejskiej Rady Narodowej pozwalające na sprzedaż produktów wyłącznie wiejskich. Wojewódzka Rada to uchylila i czarny rynek istnieje nadal, podbijając ceny i żerując na mieszkańcach, gdyż wielokrotnie stwierdzono pochodzenie towarów na rynku z kradzieży, czy to w magazynach czy też w domach prywatnych. Jest jeszcze jedna rzecz, która powinna zwrócić uwagę odpowiedzialnych czynników. Na rynku dokonuje się milionowych obrotów, które uchodzą zupełnie kontroli władz skarbowych. Poza tym rynek odciąga łatwym zarobkiem fachowców od pracy, stwarzając najbardziej demoralizującą atmosferę dla młodzieży. Sądzę, że w coraz bardziej postępującej normalizacji stosunków, problem ten powinien znaleźć swoje rozwiązanie.

Dziwne metody

Najwięcej kłopotów jako prezes kupców miałem dotychczas z P. C. H. i Spolem. Obie te instytucje, o ile mi wiadomo, sprzedają towar przeznaczony wyłącznie dla kupców zrzeszonych, każdemu kto się zjawi, nie żądając od niego legitymacji kupieckiej. W ten sposób, jak to się wiele razy zdarzyło, nieznani osobnicy, podszywający się pod nazwisko kogośkolwiek z kupców gorzowskich, wykupywali poważne partie towarów, za co Urząd Skarbowy nakładał podatki od obrotu na zupełnie nieświadomych niczego właścicieli sklepów. Wiele przykrości i pracy mieliśmy nim zdołaliśmy ukrocić te conajmniej dziwne metody sprzedaży towaru przez tak poważne domy handlowe.

Zapewnienie przyszłości

Przyszłość kupiectwa gorzowskiego, kończy rozmowę p. Wardziński, w razie odbudowy przemysłu widzę w najlepszych barwach. Tym bardziej, że miasto stało się centrum Ziemi Lubuskiej. — A czy pan, jadąc tutaj dwa lata temu, miał rzeczywiste głębokie przekonanie, że nie będzie musiał wracać? — zadajemy ostatnie pytanie. — Jechałem z pełną świadomością i pewnością, że na tych ziemiach już zostaniemy, myślałem o tym często podczas wojny i cieszę się, że doczekałem tej chwili! (n. b. k.)

Program audycji radiowych na sobotę, 1 lutego

6.00 Pieśń ranna; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 6.57 Audycja na „Dzień dobry”; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stołecznej; 7.35 Program na dzień bieżący; 7.40 Muzyka poranna; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 Audycja szkolna; 9.35 Przerwa; 11.30 Z twórczości kompozyt. czeskich (płyty); 11.50 Kronika Poznania i Wielkopolski; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej w Krakowie; 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12.35 Utwory Schumanna w wyk. Edwardy Feinsteinówny (fortepian); 12.55 10 minut poezji; 13.05 Koncert Małej Orkiestry P. R. z udziałem Marli Namysłowskiej i Michała Szopskiego (śpiew); 14.00 Ciekawostki miejskie omówi mgr Stanisław Krowkowski, kierownik Referatu Prasowego Zarządu Miejskiego; 14.10 Koncert Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Mieczysława Głazowskiego; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 Stuchowisko dla dzieci starszych pt. „Dzieci gwiazdy” wg Oskara Wilde’a w radiofonizacji Marli Serkowskiej; 15.30 Skrzynka techniczna; 15.40 „Ballady i pieśni” w wyk. Antoniego Wolaka (baryton); 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Utwory fiutowe w wyk. Henryka Bartnikowskiego; 16.45 Komentaryz wydarzeń krajowych; 16.55 Audycja dla młodzieży; 17.20 Z życia kulturalnego; 17.25 „Przy sobocie po robotnicę” audycja muzyczna; 18.30 „Nauka przy głosniku” — aud. słowno-muz.; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 Nadprogram; 19.20 Kalendarz muzyczny w oprac. Mariana Obsta; 19.45 Skrzynka ogólna nr 67 — listy radiosłuchaczy omówi Alfred Sikorski; 19.55 Wiadomości sportowe; 19.59 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.25 Audycja słowno-muzyczna pt. „Polonezy Michała Kleofasa Ogińskiego” w opr. prof. Józefa Reissa; 21.00 Audycja krakowskiego Teatru Rapsodycznego pt. „Zołnierzowi”; 21.25 Pieśni Karola Szymanowskiego w wyk. Ireny Lewińskiej; 21.45 Audycja rozrywkowa; 22.00 Kwadrans prozy — d. ciąg „Popiołów” Zeromskiego; 22.15 Program ogólnopolski na jutro; 22.22 Program lokalny na jutro; 22.25 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. pod dyr. Jana Cajmera; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 Koncert żywny; 23.55 Streszczenie ważniejszych wiadomości dziennika wieczornego i zakończenie programu.

WRZEŚNIA

W tych dniach odbyło się posiedzenie Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej w Wrześni, na którym powołano zamianowany przez Wojewódzki Kom. Op. Społ. nowy Zarząd w osobach: p. Wolskiego Zygryda, jako przewodniczącego; ks. dziekana Kinastowskiego, jako zastępcę; p. Gibowskiego Romana, jako sekretarza; p. Kwiatkowskiego Teodora, jako skarbnika. W skład zarządu wchodzi również pp. dr Meyer, sędzia Januszewski, Monarszyński, Wrotecki, Antczak, Nowak, Tomaszewska, Szypulski, Sotkiewicz i Grajkowski.

Skład nowego zarządu daje rękojmię, że opieka nad potrzebującymi pomocy stanie na właściwym poziomie, jak również grosz złożony przez ofiarodawców będzie należycie użytkowany. Toteż nowy zarząd oczekuje od społeczeństwa miejscowego jak najgorliwszego poparcia akcji pomocy biednym. (ff)

KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERZY przy V Hufcu im. Ka. J. P.

odwołuje Bal Piątków zapowiedziany na sobotę 1-go lutego w Auli Akademii Handlowej

Z obrad powiatowej Rady Narodowej

Pod przewodnictwem p. M. Kurczycha obradowała Powiatowa Rada Narodowa w Gnieźnie. Po zatwierdzeniu formalności wstępnych, sprawozdanie z administracji ogólnej i akcji świadczeń rzeczowych nakreślił wicestarosta powiatowy p. mgr Gabryś, a działalność Powiatowej Komisji Kontroli Społecznej przedstawił przewodniczący p. Stefan Charzewski.

Sprawy Daniny Narodowej zreferował z kolei zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Gnieźnie.

Wystąpił się policji niemieckiej

Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Gnieźnie zasiadł 66-letni Edmund Kuk, wyznania ewangelickiego, z Rogówka, powiatu znińskiego.

Jak stwierdzał akt oskarżenia, Kuk działał w czasie okupacji na szkodę osób, poszukiwanych wzgl. prześladowanych przez władze hitlerowskie. Zarzucono mu m. in. doniesienie policji niemieckiej, że Polacy Strzelewicz, Fr. Galaś i Tralowski są wrogo usposobieni do Niemców hitlerowskich, w następstwie czego zostali aresztowani przez gestapo i osadzeni w obozach koncentracyjnych, gdzie ślad po nich zaginął.

Prócz tego Kuk brał udział w poszukiwaniu ukrywającego się przed Niemcami Józefa Szydłaka, groźąc Reżimie Sudol, u której Szydłak się ukrywał, zastrzeleniem, jeżeli nie wskaże jego kryjówki.

Jak stwierdzono, Kuk zgłosił się sam do władz okupacyjnych, a przyjęty na listę VD II grupy, pełnił funkcję pomocnika tajnej policji niemieckiej.

Rozprawa udowodniła, że oskarżony działał na szkodę Strzelewicza i Szydłaka, toteż w wyniku jej skazano Kuka na 15 lat więzienia oraz utratę praw, a ponadto orzeczono konfiskatę mienia. (pr)

nie p. Feicht, stwierdzając, że po uwzględnieniu bonifikaty, danina wypłynęła w ca 90%. Zaległości zatem wynoszą zaledwie 10%.

Jako następny punkt obrad rozpatrywano sprawę uchwalenia budżetu administracyjnego powiatowego Związku Samorządowego na rok 1947, który ustalono w wysokości 20 409 746 zł po stronie wydatków i dochodów. Zgodnie z zestawieniem referenta budżetu, asesora wydziału powiatowego p. Józwiaka, 50% sumy budżetu preliminowano na utrzymanie dróg w powiecie gnieźnieńskim.

Budżet Gnieźnieńskiej Kołi Powiatowej ustalono na rok 1947 w granicach 10 617 907 zł.

Na ostatnim posiedzeniu Powiatowa Rada Narodowa zajęła się także sprawą ustalenia czasu otwierania i zamykania sklepów w powiecie. W wyniku uchwały ustalono następujące normy: sklepy spożywcze, kolonialne, drogerijne i rzemieślnicze — w porze letniej — od 8-mej do 13-tej i od 15-tej do 19-tej, w porze zimowej od 8-mej do 13-tej i od 15-tej do 18-tej. Sklepy mleka i nabiału oraz pieczywa w porze letniej od 7-mej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej, w porze zimowej od 8-mej do 13-tej i od 14-tej do 18-tej. Przedsiębiorstwa gastronomiczne od 7.30 do 22-giej; zakłady fryzjerskie od 7.30 do 18-tej, w soboty od 7.30 do 20-tej; zakłady gastronomiczne i kwiaciarnie od 8-mej do 12-tej i od 15-tej do 18-tej; kioski i miejsca sprzedaży gazet od 8-mej do 19-tej. Dodatkowo ustalono czas otwarcia i zamykania sklepów w dni świąteczne: dla miejsc sprzedaży mleka od 8-mej do 11-tej, dla zakładów gastronomicznych od 8-mej do 22-giej; przedsiębiorstw fotograficznych od 10-tej do 16-tej, kwiaciarni od 8-mej do 10-tej oraz dla kiosków i placówek sprzedaży gazet od 8-mej do 18-tej.

Po poruszeniu paru jeszcze spraw w wolnych głosach, obrady zakończono. (pr)

NOWY TOMYŚL

Dzień 21 stycznia 1947 r. był dla Nowego Tomysła dniem wielkiej spontanicznej uroczystości całego tutejszego społeczeństwa. Po wiadomości podanej przez Polskie Radio, pierwszych wyników wyborów do Sejmu Ustawodawczego niemal cała ludność zebrała się przed Zarządem Miejskim przy placu Niepodległości o godzinie 14.30 celem zmanifestowania swych radosnych uczuć z decydującego zwycięstwa, Bloku Demokratycznego.

Po uformowaniu pochodu wynuszone ulicami miasta, by skierować się do sali kina „Odeon”. Salę wypełniła ludność po brzegi zajmując 400 miejsc siedzących i wypełniając wszelkie możliwe przejścia i przyległe ubikacje.

Manifestację na sali zagał przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Bloku Stronnictw Demokratycznych ob. Nowierski Tadeusz, starosta powiatowy udzielając głosu ob. instruktorowi wyborczemu powiatowemu Rosińskiemu Adamowi z Nowego Tomysła, który zapoznał obecnych z wynikami wyborów. Z kolei przemawiali p. Małecki (P. P. R.) oraz p. Zygmarski (P. P. S.).

Po zakończeniu manifestacji na apel p. starosty Nowierskiego odśpiewano wspólnie hymn narodowy, poczem przy dźwiękach orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej zebrani w radosnym nastroju salę opuścili manifestując w dalszym ciągu na ulicach miasta. (d)

CHODZIEŻ

W dniu 21 stycznia 1947 r., obchodząca Chodzież drugą rocznicę oswobodzenia miasta spod okupacji niemieckiej, oraz zwycięstwo Bloku Demokratycznego w ostatnich wyborach.

Już dawno w Chodzieży nie oglądano tak olbrzymiego pochodu, jaki przeciągnął ulicami miasta tego dnia. W pochodzie liczącym 3000 osób, niesiono sztandary stronnictw demokratycznych.

Obszerna sala Strzelnicy nie pomieściła wszystkich uczestników pochodu. Najpierw przemówił starosta pow. p. Sierakowski. Jako drugi przemawiał delegat obw. komisji wyborczej kpt. Pejdzak. Jako ostatni przemawiał przew. Miejskiej Rady Narodowej p. Zieliński, który zrealizował osiągnięcia wyborcze. Na zakończenie orkiestra odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła”. (ko)

Nadesłano

Dyrekcja Państw. Gimnazjum Krawieckiego i Liceum Przemysłu Odzieżowego w Poznaniu organizuje z dniem 7 lutego br. kurs wyrobu kwiatów i galanterii krawieckiej. Blizsze informacje w sekretariacie szkoły przy ul. Jarochońskiego 1, budynek D. II p. od godziny 10 do 15. 5909

Imprezy

Wielką zabawę karnawałową

w sobotę, 1 lutego 1947, w sali Liceum Pedagogicznego, ulica Mylna, urządza Koło Przyjaciół 37-ej drużyny Harcerek. Początek o godz. 20-tej. 6007

Wieczór karnawałowy w sobotę dnia 1 lutego br.

w BAGATELI

Plac Wolności 5
Występy artystyczne i różne niespodzianki
Początek o godz. 19 6078

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza

urządza w dniu 2-im lutego br.

z udziałem wybitnych sił artystycznych, ulubieńców miasta Poznania

dancing towarzyski

w Restauracji „BAGATELA”
plac Wolności 5

Zaproszenia można nabywać w sekretariacie
T. P. Ż. Grottingera 2 5827



Repertuar kin

Apollo — „Podrzutek”; Polonia — „Zajazd na rozdźwięku”.

Diżur aptek

Do 2 lutego br. diżuruje Apteka Centralna, ul. Chrobrego.

Manifestacyjny pogrzeb

W Gnieźnie odbył się pogrzeb śp. Aleksandra Stępienia, prezesa powiatowego zarządu Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, sekretarza gminnego PPR, komentanta gminnego ORMO.

W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele PPR i PPS, przedstawiciele związków zawodowych, wojska, Straży Pożarnej, Milicji Obywatelskiej, ORMO, Związku Walki Młodych, OM TUR oraz społeczeństwa powiatu i miasta Gniezna.

Pogrzeb stanowił manifestację, którą zgotowali Zmarłemu jego towarzysze broni, członkowie Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, nosząc krzyże zasługi, które śp. Stępień zdobył na polu chwały w walce z okupantem. Liczne sztandary, wieńce i kwiaty zdobyły kondukt żalobny.

Na cmentarzu dla zasłużonych, gdzie spoczęły zwłoki Zmarłego, w imieniu wojewódzkiego zarządu Związku Uczestników Walki Zbrojnej wygłosił krótkie, mocne przemówienie por. Łamaszewski-Wolski, podkreślając zasługi zmarłego kolegi, położone dla Ojczyzny.

Podczas spuszczenia zwłok do grobu wojsko sprezentowało broń. (pr)



Dnia 29 stycznia 1947 r. zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka, babcią i teściową, śp.

z Juskowskich

Leontyna Domańska

zakończywszy swój bogobojny i ofiarny żywot w 83-cim roku życia, o czym donoszą

w ciężkim smutku pogrążone dzieci

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lutego, o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. Nabożeństwo żalobne odprawione zostanie w tym samym dniu o godzinie 8-mej w kościele parafialnym na Jeżycach.

Poznań, ulica Dąbrowskiego 75

Ostrów Wlkp., Siemianowice, Łaziska Górne (Śl.) 6020

Dnia 29 stycznia 1947 roku zgasła nasza ukochana matka i babunia, śp. z Szczechowiaków

Władysława Klafkowska

przeżywszy lat 70, wypełnionych bez reszty Jej wielkim sercem i wyteżoną pracą.

Zaszczepiła w nas wiarę, że się znowu spotkamy. Ta wiara koi naszą rozpacz.

Dzieci i wnuki

Msza św. za spokój Jej duszy odbędzie się w sobotę, 1 lutego, o godzinie 8-mej w kościele oo. Zmarłychwstańców. Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 10.50 na cmentarzu parafii jeżyckiej.

Poznań, ulica Pamiątkowa 20. 6096



Po 7-letnim oczekiwaniu z zawieruchy wojennej doszła do nas oficjalna wiadomość, że ukochany nasz syn i brat, śp.

Stefan Borsukiewicz

żołnierz-poeta,

który walczył pod Kutnem, w obronie Warszawy (1939 r.), we Francji i Afryce, odznaczony Krzyżem Walecznych oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi, oficer-instruktor I-ej Brygady Spadochronowej w Manchester (Anglia) zginął w dn. 21 sierpnia 1942 r. w Ringway (Anglia) w skoku z samolotu ze spadochronem, który się nie otworzył.

W niedzielę, dnia 2 lutego br. za spokój Jego świetlanej duszy odprawione nabożeństwo żałobne w Międzychodzie w kościele parafialnym o godz. 11-cj, o czym zawiadamiają krewnych, znajomych oraz przyjaciół śp. Stefana

pograżeni w ciężkim i nieutulonym smutku stroskani matka, ojciec, brat i bratowa

Międzychód, Poznań, Warszawa, Manchester (Anglia).

5809

✠

Dnia 29 stycznia 1947 zasnął w Bogu, namaszczonej Olejami św., nasza najukochańsza i najtroskliwsza matka, teściowa, babcia i ciocia, śp.

z Kanlewskich

Stefania Smażykówna

przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 lutego o godz. 11,20 z kaplicy cmentarnej na Jezycach.

W ciężkim smutku pożegnana rodzina

Poznań, Polna 3, Gostyń, Berlin, Herbest-Dorsten (Westf.) 6021

Tel. 40-41 **Café GEORGE** Tel. 40-41

Kawiarnia — Sniadalnica

w Poznaniu ul. Marcinkowskiego 13.

zawiadamia uprzejmie Szanownych Gości i Sympatyków, że z dniem 1 lutego br. występować będzie ze swym mistrzowskim zespołem koncertowym jednym z najlepszych w Polsce

Mieczysław Paszkiet

z najnowszymi przebojami znany z Radia Polsk. Równocześnie zaprasza uprzejmie na

WIECZOREK TANECZNY

w sobotę, dnia 1 lutego br. Początek o g. 21.30. Uprasza się Szan. Gości o wczesne zamawianie stolików. 6076

Za złożone życzenia z okazji Złotych Godów Matelskich składamy tą drogą Dyrekcji i Radzie Zakładowej Cukrowni w Miejskiej Górze oraz współpracownikom i miejscowemu obywatelstwu

serdeczne podziękowanie

Kazimierzostwo Sędziko

W styczniu 1947 r. 5888

Halo! Uwaga!

W sobotę, 1 lutego do niedzieli rano

WIEPRZOBICIE

urządza i zaprasza

RESTAURACJA OBYWATELSKA

Janostwo Poziembowie
ul. Graniczna 13 tel. 77-04

Wieczór Obywatelski, cieszący się zawsze uznaniem. Wyroby własne: kaszanki, bułczanki, nogi wieprzowe, flaki. Napoje dobrze pielęgnowane 6069

Dnia 29 stycznia 1947 r. zmarł nagle na udar serca, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, syn, brat, szwagier i wujek, śp.

Józef Bibrowicz

przeżywszy lat 34.

Pogrzeb odbędzie się w Szczecinie w niedzielę, 2 lutego br., z domu żałoby.

W głębokim smutku pograżeni
żona, rodzice, siostry i rodzina

Szczecin, Poznań. 5850

100 000 na nr 28071

20 000 na nr 28078 **10 000** na nr 395

20 000 na nr 52118 **5 000** na nr 28544

i dużo mniejszych wygranych padło w I. kl. 49 Loterii Klasowej w popularnej **Kolekturze 110**

J. Przybysz

Poznań, ul. Mielżyńskiego 14

Losy do II klasy już w sprzedaży

5876

PORCELANE

ORAZ SZKŁO restauracyjne poleca w wielkim wyborze **"Porcelana"**

Poznań, Sew. Mielżyńskiego 14, telefon 14-92. 5364

Pracownia Trykotarska

pod firmą **MARIA MICHALSKA**

Częstochowa, Garncarska 18, m. 7

przyjmuje zamówienia na: komplety piłkarskie, hokejowe itp. oraz na wszelkie wyroby trykotarskie. 1-532

Poznańska Dyrekcja Odbudowy — Wydział Realizacji — ogłasza następujący przetarg nieograniczony:

Przetarg nieograniczony nr. 2/47

na dzień 15 lutego 1947 r., godzinę 10-tą na wykonanie odwiazanego rusztowania z kantówki na odbudowę wieży Starożytności w Poznaniu przy Starym Rynku.

Oferty należy składać do dnia przetargu do godziny 9-tej.

Blizszych informacji udziela się w Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy, ul. Dąbrowskiego nr 12, pokój 409, w godzinach służbowych od 8-mej do 13-tej, gdzie też mogą oferty otrzymać za zwrotnym kosztów warunki przetargowe, warunki wykonania robót, ślepe kosztorysy, oraz projekt umowy. 1-547

Sp.

Aleksander Stępień

b. prezes Związku Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Oddział w Gnieźnie zginął tragicznie dnia 12 stycznia 1947 r. Pogrzeb odbył się 21 stycznia na cmentarzu wojakowym w Gnieźnie.

Za oddanie ostatniej posługi kochanemu Zmarłemu, w szczególności organizacjom, tudzież za złożenie licznych wieńców, serdeczne

Bóg zapłać!

składają pozostali w wielkim żalu i smutku żona, córka, zięć, wnuki i rodzina.

Niechanowo, pow. Gniezno. 1-531

Kupimy:

elevator do młocarni, kompresor wdmuchiawcz do siana o średnicy 1 m, marki „Leo” lub innej, obsypniki wielorzędowe do ziemniaków, kopaczkę do ziemniaków — koszem, platformę, ogumioną, 2/3 tołową.

Oferty kierować:

Zakład Szkolenia Fachowego

Pawłowice koło Leszna Wlkp. 1-509

Komunikat

W związku z dużym napływem zgłaszających wnioski o kupno ruchomości domowego użytku (mebli) Okręgowy Urząd Likwidacyjny przedłuża termin przyjmowania wniosków do dnia 7 lutego br. Biuro Urzędu Likwidacyjnego w Poznaniu, przy ul. Grottigera 15 będzie otwarte dla interesentów bez przerwy od godz. 9 do 16-ej.

Okręgowy Urząd Likwidacyjny

1-557

Odwołanie

Zarząd Zrzeszenia Przedsiębiorców Przewoźnych, Stow. Zarej., odwołuje ogłoszenie z dnia 22 stycznia 1947 r., umieszczone w nrze 22 „Głosu Wielkopolskiego”, a w szczególności to, iż taryfa przewozowa została uzgodniona z Izłą Przemysłowo-Handlową i Izłą Rzemieślniczą, oraz, że wysokość tej taryfy za 1 godzinę pracy dla pary koni została ustalona na 150,— zł, a dla jednego konia na 100,— zł. Nieprawdą jest, że cena ta miała mieć zastosowanie tylko przy stalach pracach zakontraktowanych na okres dłuższy. 1-559

WOJSKO POLSKIE

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany Poznań, ul. Patr. Jackowskiego nr 26

Poszukuje natychmiast:

Inżyniera-łeśnika

Wynagrodzenie według Umowy Zbiorowej dla Pracowników Przedsiębiorstw Budowlanych — IV grupa. 9056

Szef Rej. Zarz. Kwat. Bud. Poznań

K. KROMCZYŃSKI
STEMPLE
POZNAŃ
SW. MARCINA

48391

Różne

Okrętkę wykonuje szybko starannie. Pracownia bielizny męskiej, Niegolewskich 5. 5667

Lekarskie

Kapiele lecznicze, masaż, elektryzacja. — Poznański Zakład Przyrodolecznicy, al. Marcinkowskiego 20 — tel. 38-26. 46713

Wojne posady

Apteka w Smiglu poszukuje zaraz ewtl. od 1. 2. wpracowanej siły aptekarskiej na dobrych warunkach. 4608

Fryzjerka, dobra siła, na 50%, z gwarancją, od 15. 2. potrzebna. — Machowicz, Koźuchów — Dolny Śląsk, Rynek 3. 5603

Dziewczyzna czysta, uczelna, potrzebna zaraz. Nad Wierzbakiem 19 (skład spożywczy). 5609

Zawijaczki potrzebne zaraz. Wytwórnia cukierków, Piotra Wawrzyńskiego 5. 5604

Pomocnik krawiecki na konfekcję męską może się zgłosić. Banaś — Czosnowski, 27 Grudnia 16, I pr. 5752

Kucharka samodzielna potrzebna do restauracji. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Restauracja Dworcowa Szczecin, Dworzec Główny. 1-507

2 młodszych pracowników potrzebnych zaraz. Zakład Rytowniczy — Władysław Matyja, Poznań, Przemysłowa 21a, m. 14. 5924

Pracownice intrygatorskie

z dłuższą praktyką zaraz potrzebne.

W. GOZDZIEJEWSKI,
ulica Marc. Mottego nr 10/11. 5916

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank „Spolem” nr 8

Biurowy Dział Ogłoszeń czynny w dni powszednie od 8-mej rano do 20-tej, w soboty od 8-mej rano do 18-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10, I piętro. — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Potrzebna zaraz gosposia lub dziewczyna z gotowaniem bez prania. Zgłoszenia: Sklep m. 6022

Ekspedientka potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Sklep spożywczy, Szkolna 5. 6022

Kreślarka poszukuje fabryka. Oferty z życzytelnią i przebiegiem praktyki „Gł. Wielkopolski” nr 6018.

Pomocnica do kuchni do restauracji potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Bagatela, plac Wolności 5, od 10-12 godz. 6080

Starsza GOSPOSIA wzgl. pomocnica domowa oraz wychowawczyni do dziecka potrzebne.

Kolakowska,
Grottigera 12, m. 5.
5902

Gosposie dochodząca przyjm. Sniadeckich 28, m. 6, 13-15-tej. 6005

Ogrodnik samodzielny potrzebny zaraz. Zgłoszenia: „Par”, Ratajczaka 7, pod 1,963. 6079

Dekorator przychodni potrzebny zaraz (galanteria). Adres wskazać „Par”, Ratajczaka 7, pod 1,918. 6061

Szofer, zielone prawo jazdy, poszukuje posady. Of. „Głos Wielkop.” nr 5953.

Maszynistka z własną maszyną poszukuje posady. Of. „Głos Wlkp.” nr 5761.

Czeladnik rzeźniczy szuka pracy. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5787.

Szofer z praktyką, kawaler, samotny, przyjmie posadę zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5779.

Szewe przyjmie pracę w dom. Adres wskazać „Głos Wielkopolski” nr 5973.

Elektromonter, specj. światła, poszukuje pracy. Of. „Głos Wielkop.” nr 5957.

Ekspedientka, branza spożywcza, znająca syst. kartkowy, poszukuje pracy. — Of. „Głos Wlkp.” nr 5866.

Magister chemii szuka posady. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5963.

Ogłoszenie przetargu

Zarząd Centralny Państwowych Nieruchomości Ziemi, Dział Zaopatrzenia i Zbytu w Poznaniu, Dąbrowskiego 12, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie przycepek samochodowych wzgl. ciągnikowych, ładowności 2—5 ton o hamulcach mechanicznych, automatycznych, resorowanych i ogumionych.

Oferty należy składać do dnia 10. 2. 47 roku, godz. 15-tej w Zarządzie Centralnym Państwowych Nieruchomości Ziemi, ul. Dąbrowskiego 12, VI piętro, pokój 160. Blizszych informacji udziela również Wydział Zaopatrzenia (adres jak wyżej), gdzie oferty mogą otrzymać warunki przetargowe oraz warunki wykonania prac. 1-503

Fierwszorzędną krawcową, praktyką, przyjmie konfekcję damską w dom. Of. „Głos Wielkop.” nr 5910.

Sila biurowa, znajomość maszynopisma, poszukuje posady. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5985.

Ogrodnik, dobrze obeznany we wszystkich gatunkach ogrodnictwa, 30 lat praktyki, poszukuje posady samodzielnie. Oferty: Stanisław Mielnik, Nowa Sól, Eltzy Orzeszkowej 14. 1-542

Rutynowany rachunkowiec długoletnia praktyka biurowa poszukuje posady przedsiębiorstwie handlowym. Adres wskazać „Par”, Poznań, Ratajczaka 7, pod 1,965. 6081

Cukiernik, ciastkarz, poszukuje pracy, przyjmie też pracę kieniera. Łaska-wie oferty: Nieczypporawski, Krotoszyn, Kaliska 53. 1-552

Kupiec brzozy kolonialno-spożywczej szuka posady, magazyniera albo ekspedienta. Łaskawe oferty: Nieczypporawski — Krotoszyn, Kaliska 53. 1-553

Kierownik stolarski ze szkoła obejmie odpowiedzialność stanowiska. Oferty nr 314: „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 6029

Magistr (ry) początkującego poszukuje apteka w powiatowym mieście. Informacje: Kraszewskiego 11, m. 14. 6094

Potrzebni tokarze do Fabryki Akumulatorów w Mechowice, stacja kolejowa Kobylnica. Blizszych informacji co do pracy i przyjazdu do fabryki osiągnąć można: ul. Grochowska nr 27, m. 1, u ob. Kabaczkich. 5982

Magistr (ry) początkującego poszukuje apteka w powiatowym mieście. Informacje: Kraszewskiego 11, m. 14. 6094

Potrzebni tokarze do Fabryki Akumulatorów w Mechowice, stacja kolejowa Kobylnica. Blizszych informacji co do pracy i przyjazdu do fabryki osiągnąć można: ul. Grochowska nr 27, m. 1, u ob. Kabaczkich. 5982

Siła biurowa z stenografią i pisaniem na maszynie poszukiwana. Oferty pod Poznań, Skr. poczt. 28. 6062

Pracownice domowa, tylko z dobrymi referencjami, przyjmie natychmiast. Ul. Stowackiego 30, m. 9. 5992

Czeladnik krawiecki potrzebny na stałą pracę. Fr. Mieczuga, Szkolna 10a, — 2 wejście z Jaskółczej. 6037

Ogrodnik, kawaler, do samodzielnego prowadzenia ogrodu potrzebny zaraz. Zgłoszenia: St. Goliwas, Janowice Wlkp. 6039

Kursy pisania na maszynie ślepa metoda, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki — Poznań, aleje Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. 2198

Półroczne Kursy Handlowe rozpoczynamy 3 lutego. Kursy Handlowe, Wawrzyniaka 33. 1-65

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 1-293

Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisy: Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. 5327

Półroczne kursy handlowe. Wpisy: Kursy Handlowe, plac Wolności 2. 5328

Tańce nowoczesne — swing — step, wyucza baletmistrz Szczurek, Przecznička 2, parter. 5065

Halo uwaga! Nadeszły najnowsze szlagiery w świetnym transporcie płyt gramofonowych. — Sprzedawca również bez dostarczenia starych płyt. Również polecamy noże do cięcia szkła i wielki wybór w harmonijkach ustnych. „Emka”, Rybaków 30. 5740

Obełga rzucona na p. Karola Mikołajczaka odwołuje. H. Kannchen. 5800

Meble różne, wielki wybór, korzystnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 20014

Biurka, stoły, szafy, różne inne meble biurowe, korzystnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. 2016

Kamienie, domy, wille, parcele, gospodarstwa, składy, okazynie poleca. Transakcje przeprowadza fachowo, solidnie, dyskretnie „UNION” Poznań, Rzeczypospolitej 4. 2038

Torfu

ogrodniczego odkwaszonego dostarcza

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza
Poznań, ul. Dąbrowskiego 12, tel. 73-55 6065

Sztandary, paramenta kościelne i przybory do ornatów poleca Kędzierska, Poznań-Górczyn, ul. Zgodna 20, dojazd tramwajem 4 i 5. 4164

Materace, ramy sprężynowe, tapczany. Wrzesniowicz, Ratajczaka 7, I piętro, tel. 36-31. 3694

Serwisy do kawy, garnitury do ciast, kompoty, szkła restauracyjne, nakrycia poniklowane, termosy, sprzęty kuchenne. Marian Lesiński, Żydowska 33, tel. 10-65. 4793

Sienniki, worki, plusze, chodniki, linoleum, cerata, szpagaty, szcztolki, maszyny do pisania, aparaty radiowe. Pertek, Kraszewskiego 17. 1-139

Hurtowa sprzedaż FARTUCHÓWKI PEPITY I KOSZULÓWKI Wierzbicę 37a, m. 21, I piętro. 5961

Modne nowoczesne pantofle, szyte na drewnianych opodach, wykonuje — Pracownia, Bogusławskiego nr 19a m. 6. Tel. 73-04. 4805

Radioodbiorniki, lampy radiowe, żarówki, anody, akumulatory, baterie, płyty. Sprzedaje — Kupuje „Radiomechanika” — Poznań, św. Marcin 25. Telefon 12-38. 4813

Filatelistom poleca znaczki do zbiorów korzystnie — Wacław Fijał, Poznań, Podgórna 7. 5010

Pianina poleca korzystnie: Poznański Skład Pianin — Ogrodowa 1, przy narożniku Półwiejskiej. 5226

Tapczany, fotele, leżanki, materace „Rekord” ul. Kurzanoga, boczna Ratuszowej. 1-396

Kamienica IV piętrowa, 20 lokatorów, mieszkanie komfortowe, cena 2.200.000, sprzedaż Metelski, św. Marcin 13. 5521

Kamienica komfortowa, ogrodem, cena 1.500.000, kamienica idealna połowa, cena 1.000.000, sprzedaż Metelski, św. Marcin 13. 5522

Tapczany, leżanki nowe, sprzedam pracownia tapicerska, Grzybowski, Półwiejska 31. 5493

Magazyn mebli poleca: syplalnie, fadanie oraz inne meble. Poznań, Garbary 37 (narożnik Woźnej), firma Stelmaszyk, Kubiak Ska. 1-504

Lampy naftowe, żelazka elektryczne, płyty gramofonowe najtaniej „Radio-ma”, Wrocławska 13. 5727

Maszynę do pisania z długim walkiem 60 cm sprzedam. Oferty nr 5998 do „Głosu Wielkopolskiego”. 5998

Szkoło okienne, lane, wystawowe, ornamentowe, porcelane, fajansy i wyroby szklane. Hurtownia 18, ul. Magazynowa 1, tel. 22-99. 5728

Futra nowe, karakulowe i sealowe lipskie. Ciesielski, Nowa 1. 5639

Urządzenie składowe sprzedam. Ks. Kordeckiego 12, m. 1. 5653

Piła taśmowa 80 cm, ruchomy stół, tokarnia na drzewo, 3 m, frezarnia, wiertarki, sprzedam Dom Handlowy „Okazja”, Grobla 1b. 1-523

Odwadzniki legalizowane — żelwne i mosiężne, nadeszły. Fijański, Fredry 1, I piętro. 5875

Łóżecko dziecięce sosnowe, kompletne, większa ilość, sprzedam — Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 1,895. 5899

Maszynę do szycia Singera. Słomińska, Niska 5. 5636

Jadalnię używaną, jak nową, korzystnie sprzedam. Stary Rynek 43, I p. 5787

Przetwornice — stały na zmienny, 75 Pers., sprzedam. Grottgera 3, m. 5. 5783

Lanc Bulldog 25 PS, w dobrym stanie, sprzedam — M. Focha 108, m. 3. 5794

Bryczka jednopłonka na sprzedaż zaraz. Swarzędz, Rynek 27/28. 5796

Sprzedam skład papieru z towarami lub bez, nadający się na każdą branżę, w dobrym i ruchliwym punkcie przy Focha, z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 5822. 5822

Radioodbiorniki sieciowe, baterie, lampy radiowe, akumulatory, baterie, płyty gramofonowe, najtaniej Dom Radiowy, św. Marcin 45a, warsztat napraw. 4008

Ubranie czarne, bardzo dobre gatunek, dobrym stanie. Jackowskiego 17, m. 6, godz. 15.30—17-tej. 5871

Radio super, 8-lamp., 4 zakresy, okazynie. — Aleja Polska 1, za Ogrodem Bożym, 5859

Kino, 18 mm, Siemens, maszynę walkową Torpedo, Szamarzewskiego 29, m. 7. 5954

Szafę 2-drzwiową do garderoby sprzedam. Zupańskiego 14, m. 21. 5951

Parcelę 20-morgową pod Poznaniem na ogrodnictwo sprzedam. Juska, Kordeckiego 26, Górczyn. 5942

Sprzedam czarne: bufet, kredens i stół, ceratowa leżanka, łóżecko z materacem, wózek dziecięcy. — Szymańskiego 8, m. 9. 5937

Maszynę do pisania, układ polski, sprzedam. Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 5925. 5925

Penicilina do nabycia. Al. Marcinkowskiego 19, m. 10. 5899

Willa-dome przy Poznaniu, wolne mieszkanie, ogród, 700.000, sprzedaż „Union”, Rzeszypospolitej 4. 5647

Doniczek ogrodniczych dobrze wypalonych dostarcza Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza Poznań, ul. Dąbrowskiego 12, tel. 73-55. 6066

Skład spożywczy dobrym punkcie sprzedam. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 1,886. 5885

Kapustę kwaszoną korzystnie oddamy. K. U. P., Różana 19-20, tel. 16-06. 5934

Samochód 3 t, hulajnogę i t, platformę 5 t, sprzedam. K. U. P., Różana nr 19-20, tel. 16-06. 5933

Wiory i trociny do wędzania. M. Focha 69. 5932

Futro siłowe sprzedam. — Szostkiewicza 7a, m. 2. 5927

Kostium popielaty, nowy, biurko damskie, antyk. — Kramarska 8, m. 2. 5914

Radioodbiornik — prad zmienny, z magicznym okiem, bardzo dobrym stanie, sprzedam. Daszyńskiego 44, m. 7. 5908

Radio sprzedam, Telefunk, 3 zakresy, 9 obwod., 8-lamp., z magicznym okiem, pa zmienny, z adapterem, komplet, nadający się do lokali. Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 5987. 5987

Syplalnie nowoczesna okazynie. Kopernika 3, stolarnia. 5975

Pianino pierwszorządne okazynie. Poznań, Zygim. Augusta 3, m. 3. 1-549

Pas skórzany szer. 200 mm do sprzedania. „Artebe”, Kantaka 10. 6044

Mysłiwie piaskorzeźby w drzewie, 3 części, z zegarem, sprzedaż Ciesielski, Ogrodowa 20. 6041

RAM inspektowych dwusproszowych o wymiarach 100X150 cm dostarcza Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza Poznań, ul. Dąbrowskiego 12, tel. 73-55. 6004

Radio 3-lamp., prad zmienny, 3-zakresowe, Raczynskich 3, m. 5. 6036

Skład spożywczy bez mieszkania tanio. Adres wskaże „Głos Wlkp.” nr 6014. 6014

Kamienice, dobrym stanie oraz wypalone — poleca Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 6012

Sile skórki na całe futro tanio sprzedam. Wawrzyniaka 22, m. 5. 6011

Biurko dębowe, 2 fotele, lampę wiszącą, sprzedam. Daszyńskiego 71, m. 15. 6004

Skład, nadający na każdą branżę, w dobrym punkcie, sprzedam. Adres wskaże „Głos Wlkp.” nr 6002. 6002

Sprzedam okazynie: platformę na żelaznych obręczach 2 1/2 cal., 16 kół z osiami 2 1/2 cal., drut żelazny 1-1,5 mm i grubszy. Bnińska 13, m. 4. Brama Warszawska, przystanek autobusowy. 6023

Maszynę do szycia, salonową i wika czynnego sprzedam. Winklera 7, m. 2, od 17-19-tej. 6001

Kanapa z obudowaniem i 2 fotele, 1 fotel klubowy skóra, Elekrolux elektryczny, tanio sprzedam. Dolina 3, m. 5. 6000

Zegar kominkowy, nowy, sprzedam. Poznań, ul. Wawrzyniaka 14, m. 11. 5994

Płachty nieprzemakalne nakrycia samochodowe — 1X5. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 1,953. 6072

Futro męskie, siedło na konia, worek koźchowy na nogi, sprzedam. Podolska nr 26, m. 2, Sołacz. 6055

Kamienicę centrum Poznania tanio sprzedam — parcie 6-morgowa Zegrze za milion, powód wyjazd. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 1,975. 6086

KINO „RIALTO” wyświetla od piątku, dnia 31 stycznia br. przepiękny film miłosny produkcji amerykańskiej p. t. „UKOCHANY” W rolach głównych: CHARLES BOYER i IRENA DUNNE. Początek seansów: 16, 18 i 20. Przedprzedaż biletów codziennie od godz. 10,00 do 12,00. 1-548

Kupna

Arytmometr, maszynę do liczenia, do pisania, powielacz, kupimy. Kochanowicz S-ka, plac Wolności 13, obok 3 Maja, tel. 11-13. 1-24

Maszyny, narzędzia do obróbki drewna i metalu kupuje Dom Handlowy „Okazja”, Grobla 1b. 1-25

Lampy, aparaty radiowe, przyrządy pomiarowe, gramofony elektryczne kupuje f-a „Kontakt”, Szkolna 13, tel. 10-81. 1-29

Maszyny do pisania, liczenia, powielacze, kupuje, sprzedaje, fachowo naprawia, „Rema”, Poznań, św. Marcin 5, tel. 44-07. 6087

Kupuje konie stałe na rzeź. Plac najwyższe ceny. Samochód transportowy do dyspozycji. — Rzeźnictwo końskie Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 28, tel. 21-10 i 21-11. 5945

Kupię Dyferencjał do auta ciężarowego marki „Steyer”, typ 1500, r. 1943. Zgłoszenia: E. SEMMA, Poznań, Wielka 18 — telefon 16-19—16-20. 8006

Zamiana Obrabiarki do metalu, drewna, wszelkiego rodzaju, kupuje stałe „Hatech”, Marcina 65. 3038

Weże pariane, nowe, kupuje po najwyższej cenie „Hatech”, Marcina 65. 3054

Sznurki oraz szczeliva koponopne, bawełniane, arbestowe kupujemy — „Artebe”, Kantaka 10. 1-302

Motory elektryczne kupuje stale firma „Energia”, Poznań, 23 Lutego 23 (dawnej Pocztowa) tel. 34-32. 1-378

Srebro, złom, kupuje po najwyższych cenach „Farmachemia”, Poznań, ul. Libelta 11. 5358

Maszynę do szycia zeszytów, dużą prasę (stokprasa) i pomocnicze maszyny inżynierskie, kupuje. Of. nr 572, „Czytelnik” Armii Czerwonej 1. 5499

Konie na rzeź kupuje St. Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. Własny samochód do dyspozycji. 5618

Łóżecko dziecięce, metalowe z siatką, dobrym stanie, kupię. Tel. 42-45. 1-521

Wypalona willa 2-mieszkaniowa, w dobrym punkcie, kupię. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 1,800. 5726

Woski, stearyny, tłuszcze, wszelkie artykuły chemiczne, plac najwyższe ceny. Wytw. „Sioła”, Kantaka 7. 5743

Zamienię 2 pokoje z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią, najchętniej przy ul. Grobli, Wielkiej Garbarach, Mostowej, placu Bernardyńskim. Za wynagrodzeniem. Of. „Głos Wlkp.” nr 5817. 5817

Zamienię 4-pokojowe mieszkanie w Rogoźnie na 3-pokojowe w Poznaniu. — Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 1,857. 5872

Zamienię pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią, najchętniej przy ul. Grobli, Wielkiej Garbarach, Mostowej, placu Bernardyńskim. Za wynagrodzeniem. Of. „Głos Wlkp.” nr 6016. 6016

500 000 — przystąpię jako wspólnik do przedsiębiorstwa przemysłowego. Of. „Głos Wielkop.” nr 6019. 6019

Fachowiec od wyrobu materacy sprężynowych i łózek metalowych do założenia mniejszej wytwórni takich jako wspólnik potrzebny. Mam plac, ubikację, trochę gotówki i narzędzi. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 6016. 6016

Dwom kulturalnym studentom wynajmę miły pokój. Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 5944. 5944

Odstepię 2 pokoje kuchnią, łazienką. Zwrot kosztów. Informacje: Słowackiego nr 29, m. 2, między 13—14. 5912

Pokój umeblovany dla pana. Adres wskaże „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 6033

Dwa pokoje z kuchnią odstepię za zwrot kosztów remontu. Adres wskaże „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 6028

Pianino kupię. Skarbowska nr 15, m. 6. 5731

6 M 7 lampę radiową kupię. Grobla 1a, fotograf. 5871

Połamane płyty gramofonowe, żarówki elektryczne, kupuje „Radioma” — Wrocławska 13. 5725

Oponę 3,25X16 KUPIE. Dobrze zapłacię. Poznań, Śniadeckich 1, m. 4, telefon 65-53. 45486

Kupmy maszynę biurową do pisania oraz elektryczną maszynę do liczenia. — Oferty z podaniem cen, marki i w stanie, jakim się znajdują: „Głos Wielkopolski” nr 5642. 5642

Szuka lokalu Dwa pokoje z wygodami za zwrotem wszelkich kosztów. Prusa 17, tel. 96-84. 5561

Pokoju kuchnią ewtl. i pokoju pilnie poszukuję. Dam odstepie lub zwrocie remont. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5874. 5874

Leicjalista poszukuje pokoju z pełnym utrzymaniem w kulturalnym domu. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 1,813. 5736

Spokojny student, dobrze sytuowany, poszukuje pokoju okolic Parku Wileńskiego. Oferty: „Głos Wielkopolski” nr 4655. 4655

Poszukuję 3 ubikacje na cichej przemyśl, najchętniej w dzielnicy Łazarz. Zwrot remontu. — Oferty „Głos Wielkop.” nr 5772. 5772

Ubiekację jasną na cichy warsztat poszukuję. Skarbowska 15, m. 6. 5733

2-3-pokojowe mieszkanie, łaźienką, za zwrotem remontu, poszukuję. Oferty: św. Marcin 65, m. 12. 5877

Poszukuję pustego pokoju, najchętniej Łazarz. Cena obojętna. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5835. 5835

Poszukujemy lokalu, nadającego się na warsztat pracy o powierzchni minimum 30 m². Lokal może się mieścić także w piwnicy. Of. „Głos Wlkp.” nr 5649. 5649

Poszukuję pokoju, najchętniej w Śródmieściu. Oferty „Głos Wielkop.” nr 5919. 5919

2-5 pokoi z kuchnią i łaźienką, możliwie w centrum poszukuje lekarz-dentysta. — Oferty „Głos Wielkopolski” nr 4842. 4842

Student szuka umeblovanego pokoju. Oferty nr 310: „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 6025

Spokojna nauczycielka gimnazjum i muzyki, poszukuje pokoju, najchętniej Śniadeckich lub okolicy. Ewtl. za lekcje. Oferty nr 312: „Czytelnik”, Armii Czerwonej 1. 6027

Pokoju umeblovanego w Śródmieściu, możliwie niekrep., za ewtl. wynagrodzeniem kilku miesięcy z góry, szuka student A. H. Adres wskaże „Głos Wielkopolski” nr 6013. 6013

Pokoju przy uczciwej rodzinie poszukuję. Pośrednictwo wynagrodze. Skład Zabawek, Dąbrowskiego 6. 6060

Mieszkania, 1 lub 2 pokoje z kuchnią poszukuję. Koszt remontu zwrocie. Oferty: „Par”, Ratajczaka 7, pod 1,915. 6059

Pan poszukuje widnego pokoju niekrepującego. Medyk. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5898. 5898

Student med. poszukuje pokoju. Łaskawe oferty proszę kierować „Gł. Wielkopolski” nr 5969. 5969

Poszukuję 2-3 pokoi. Zwrot remontu wzgl. przystąpię do remontu. Wierzbicę 37a, m. 21, tel. 98-29. 5962

Piekarni poszukuje. Kierczyński, Kozłowo, poczta Trzemeszno, pow. Mogiła. 5948

Za skromny pokój student nauczycielki matematyki, fizyki, chemii. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5930. 5930

Wydzierżawię wzgl. kupię plac z szopą, stajnią, najchętniej Śródmieście, Garbary. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 5864. 5864

Gospodarstwo 53 morgi pod Poznaniem. Juska, Kordeckiego 26, Górczyn. 5941

Poszukuje dzierżawy — mniejszego ogrodnictwa, okolica Jęży, Sołacz. Of. „Głos Wielkop.” nr 5903. 5903

Plac centrum miasta, biuro, składy, zarejestrowane przedsiębiorstwo, odstepię zaraz. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 6024. 6024

Unieważniam skradziony dowód rejestracji na nazwiska Helena Jaskowicz, Maria Jaskowicz, Nowosól. 1-537

Unieważniam książkę na konie nr 1770. Pokrzywno, S. Urszulanki. 5839

Unieważniam zgubione dokumenty: kartę ewakuacyjną, dowód majątkowy na nazwisko Stanisława Jądziwicz, Kozłów. 1-534

Zgubioną kartę rejestracyjną RKU Szamoty, za meldowanie, inne dokumenty na nazwisko Józef Synoracki, unieważniam. 6017

Unieważnia się kartę rejestracyjną samochodu ciężarowego marki Fordson C 59 320, wystawiony na Lubońską Fabrykę Drożdży, zgubioną na trasie Radom — Poznań. 6016

Zgubioną kartę rejestracyjną RKU Gniezno na nazwisko Stanisław Janyszak. 5947

Zgubiono przedpoborową kartę rejestracyjną na nazwisko Edmund Wichniarz, Poznań, Kościelna 16. 1-546

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU na nazwisko Edmund Zięta, Kórnik, Czerwonej Armii 28. 5923

Unieważniam zgubione zaświadczenie RKU Nowosól, kartę ewakuacyjną na nazwisko Jan Popiel, dowód rejestracyjny Nowosól na nazwisko Jan i Maria Popiel. 1-541

Plesk żółty zabił się. Oddać za wynagrodzeniem: Ks. Kordeckiego 34, m. 2. 5917

Zgubiony dowód PKP na nazwisko Dyoniz Klawiter unieważniam. 5915

Unieważniam zgubione zamełowanie milicyjne na nazwisko Maria Anders. 5988

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną, wystawioną przez RKU Poznań na nazwisko Lech Frasunkiewicz. 5978

Unieważniam skradzioną kartę ewakuacyjną, zaświadczenia RKU Nowosól, dowód rejestracyjny, legitymację fabryczną Z. F. D. na nazwisko Władysław Marcinkiewicz. 1-540

Skradzione dokumenty, kartę ewakuacyjną, dowód rejestracji, metrykę urodzenia na nazwisko Emilia Reiserowicz unieważniam. 1-539

Unieważniam skradzione dokumenty, kartę ewakuacyjną, druk majątkowy, metrykę urodzenia, dowód rejestracji na nazwisko Michał Piomński, Kozuchów. 1-538

Unieważniam zgubiony dowód obywatelstwa polskiego, kartę rowerową, kartę rejestracyjną na nazwisko Walenty Fraszczak. 1-536

Unieważniam zgubiony opis mienia pozostawionego nr 2336, wydany Borszczowie, woj. tarnopolskie, na nazw. Bolesław Szczerebaniewicz, Studzielski. 1-535

Unieważniam zgubione papiery osobiste, prawo jazdy, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, wystawione na nazwisko Stanisław Kiełbasinski, ul. 18.4. 1906, zam. Luboń, ul. Poznańska 3/4. 6017

Unieważniam zgubione dokumenty, kartę ewakuacyjną, dowód rejestracji, metrykę urodzenia, dowód rejestracji na nazwisko Michał Piomński, Kozuchów. 1-538

Unieważniam zgubiony dowód obywatelstwa polskiego, kartę rowerową, kartę rejestracyjną na nazwisko Walenty Fraszczak. 1-536

Unieważniam zgubiony opis mienia pozostawionego nr 2336, wydany Borszczowie, woj. tarnopolskie, na nazw. Bolesław Szczerebaniewicz, Studzielski. 1-535

Unieważniam zgubione papiery osobiste, prawo jazdy, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, wystawione na nazwisko Stanisław Kiełbasinski, ul. 18.4. 1906, zam. Luboń, ul. Poznańska 3/4. 6017

Unieważniam zgubione dokumenty, kartę ewakuacyjną, dowód rejestracji, metrykę urodzenia, dowód rejestracji na nazwisko Michał Piomński, Kozuchów. 1-538

Unieważniam zgubiony dowód obywatelstwa polskiego, kartę rowerową, kartę rejestracyjną na nazwisko Walenty Fraszczak. 1-536

Unieważniam zgubione papiery osobiste, prawo jazdy, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, wystawione na nazwisko Stanisław Kiełbasinski, ul. 18.4. 1906, zam. Luboń, ul. Poznańska 3/4. 6017

Unieważniam zgubione dokumenty, kartę ewakuacyjną, dowód rejestracji, metrykę urodzenia, dowód rejestracji na nazwisko Michał Piomński, Kozuchów. 1-538

Unieważniam zgubiony dowód obywatelstwa polskiego, kartę rowerową, kartę rejestracyjną na nazwisko Walenty Fraszczak. 1-536

Unieważniam zgubione papiery osobiste, prawo jazdy, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, wystawione na nazwisko Stanisław Kiełbasinski, ul. 18.4. 1906, zam. Luboń, ul. Poznańska 3/4. 6017

Unieważniam zgubione dokumenty, kartę ewakuacyjną, dowód rejestracji, metrykę urodzenia, dowód rejestracji na nazwisko Michał Piomński, Koz